

PSAŁTERZ Karpińskiego

i jego stosunek
do Psalterza Kochanowskiego.

DYSERTACJA

przedstawiona wydziałowi filozoficznemu Uniwersytetu we
Fryburgu Szwajcarskim do uzyskania stopnia doktora filozofji
przez X. P. Kwoczyńskiego.

T h è s e

présentée à la faculté des lettres de l'université de Fribourg en Suisse
pour obtenir le grade de doctorat

P A R

P. Kwoczyński.



LUBLIN.

Drukiem Polaka-Katolika i Posiewu

1907.

Psałterz Karpińskiego

i jego stosunek

DO PSAŁTERZA KOCHANOWSKIEGO.

PSAŁTERZ Karpińskiego i jego stosunek do Psalterza Kochanowskiego.

DYSERTACJA

przedstawiona wydziałowi filozoficznemu Uniwersytetu we
Fribourgu Szwajcarskim do uzyskania stopnia doktora filozofji
przez X. P. Kwoczyńskiego.

T h è s e

présentée à la faculté des lettres de l'université de Fribourg en Suisse
pour obtenir le grade de doctorat

P A R

P. Kwoczyński.



LUBLIN.

Drukiem Polaka-Katolika i Posiewu

—
1907.



Digitized by the Internet Archive
in 2026



ŹRÓDŁA.

1. *Biblioteka narodowa*. Dzieła Franciszka Dyonizego Nieżnina, wydane przez Dmochowskiego. Warszawa. Nakładem i drukiem wydawcy 1828.
2. *Cancyonál píesni nábožnych*. Według obrzędów Kościoła świętego Katolickiego na uroczystości Calego Roku przydatkiem wielu nowych sporządzony y wydany. Cum licentia ordinarii. W drukarni akademickiej. Colleg. Societ. Vratislaviae A. 1735.
3. *Chmielowski*. Dzieje krytyki literackiej w Polsce. Warszawa 1902.
4. *(Czartoryski)*. Kawa. Komedja w jednym akcie. Warszawa 1779.
5. *Dobrzycki*. Pieśni Kochanowskiego. Kraków 1906.
6. Doskonały Kancyonál Polski, zawierający w sobie Pieśni, Hymny y Psalmy Krześciańskie z Toruńskich, Gdańskich, Królewieckich starszych y nowszych Kancyonálów zebrane y częścią poprawione etc. w Brzegu przez Krzysztofa Chorna. Roku Pańskiego 1673.
7. Dzieła Franciszka Karpińskiego wierszem i prozą we Wrocławiu u Wilhema Bogumiła Korna 1826 4 t.

8. *Dmochowski*. Sztuka rymotwórcza. Poema w czterech pieśniach. Warszawa 1788.

9. *Golański*. O wymowie i poezji. Warszawa 1786.

10. Jana Kochanowskiego dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe w Warszawie w druk. Józefa Ungra 1884. Tom 1-szy.

11. *Józef Przyborowski*. Wiadomość o życiu i pismach Jana Kochanowskiego. Poznań 1857.

12. Kanconal to jest Pieśni Chrześcijańskie ku chwale Boga w Trójcy św. Jedyne. Nakładem Samuela Gentnera, Introligatora i Przedawce w Toruniu roku 1697.

13. Ofiarnik Krześcijański t. j. Książeczka Modlitwy popolite w sobie zawierająca, które wierny każdy codzień rano y na wieczór, także y innych czasów Bogu oddawać powinien, tak też do spowiedzi y Komunii idąc zażywać może. Nawet Kanconalik porządkiem dobrem na rok cały zebrany Bogu na cześć y prawowiernych na zbudowanie przydany. We Wrocławiu. Jan Ginter Róres literami y kosztem Bauńskiego drukował 1689.

14. Oltarzyk Nowy dla Katolickiego Chrześcijanina. Poznań 1840.

15. Poezye Franciszka Dyonizego Książczyna, edycya zupełna w Warszawie 1788.

16. Roczne Nabożeństwo według obrządku świętego Rzymsko-Katolickiego Kościoła w Berlinie. Nakładem Księgarni Behra 1845.

17. Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gymnazjum Arcyksięż. Elżbiety w Samborze 1893 r.

— *Antoni Siennicki*. Stosunek Psalterza Kochanowskiego do Buchanana.

18. Śpiewy nabożne przez X. B. Bogedain. Poznań 1841.

19. Śpiewnik dla wszystkich chrześcian katolików. Gnie-
zno 1863.

20. Śpiewnik kościelny ks. M. M. Mioduszeewskiego. Kra-
ków 1838.

21. *Tarnowski Stanisław*. Historia Literatury Polskiej.
Tom. III-ci. Kraków.

22. *Windakiewicz*. Pieśni i dumy rycerskie XVI w.
(Pamiętnik literacki, tom. III, rok 1904, str. 345—359).





O Psalterzu Kochanowskiego i o stosunku swojego przekładu do niego Karpiński tak się wyraża: „Minęło lat dwieście, jak ojciec Poetów Polskich Jan Kochanowski Psalterz Dawida na Polskie wiersze przełożył. Wielki ten mąż, tam, gdzie sobie przypomniał, czem był, w tłumaczeniu swoim nieporównany jest; takie są Psalmy jego: 8, 29, 41, 78, 90, 132, 136, które, chyba tylko w słowach kilku przemieniwszy, między terażniejsze Psalmy z niego przeniosłem, a poglądając na nie i na robotę moję, żal i wstyd mi tylko pozostał, że albo on z równą pięknością reszty Psalmów wytłumaczyć nie chciał, albowiem ja nie mogłem. Prócz tego Psalmów Kochanowskiego kilkanaście, jako to: Psalm: 2, 5, 7, 11, 16, 27, 52, 62, 64, 65, 122, 123, 124, 125, 134, 139, po większej części poprawionych i odmienionych do mego Psalterza weszło. Reszta zaś, gdzie ten zkądinąd nieśmiertelny człowiek, albo przydłuższem: w Poezyi lirycznej (jaka jest Psalmów) nie tak dobrze brzmiącemi wierszami rzecz swoją rozwlekł; albowież w wielu miejscach odstąpił od myśli tekstu. że nie miał w tamtym czasie tak dokładnego oświecenia, jak teraz z tylu edycji późniejszych Psalterza Dawidowego być mogło; albo nakoniec słońcu dając konie i tym

podobne wyrazy w Poezyi Greckiej do Hebrajskiej nie-należycie przenosząc, resztę Psalmów z gruntu tłumaczyć musiałem“¹⁾).

Jakże inaczej wygląda dzisiaj sąd historyka literatury: „Psalmi dowodzą, że nie tylko nie był zdolny (Karpiński) pojąć potęgi i głębokości biblijnej poezji, ale nawet na wartości poezji nowoczesnej poznać się nie umiał. Chciał wycywilizować Dawida, oglądzić go, dodać mu smaku, tak, żeby go mogła śpiewać Laura i Justyna z akompaniamentem gitary. Udało się, jest to Dawid *ad usum* konwencjonalnych pasterzy i pasterek, Psalmi do gitary nie do organu, przyzwoite, wymuskane, okrzęsane, tylko nie Psalmi z wielkiej duszy proroka, ale z drobnej, wątlej, mdlej duszy nowoczesnego wierszopisa. A potem — te Psalmi — to prawdziwa profanacja, świętokradztwo; on nie tłumaczył psalmów, tylko przerabiał, poprawiał Kochanowskiego! Taka preumpcja, taka zachwała zarozumiałość, nie da się porównać z niczym, chyba z godnym jej brakiem wszelkiej znajomości rzeczy, wszelkiego poetycznego i artystycznego pocucia“²⁾).

Któż ma słuszość: Karpiński, czy dzisiejsza krytyka?

Ażeby na to pytanie dać odpowiedź, należy koniecznie porównać z sobą dokładnie obydwaj Psalterze: Kochanowskiego i Karpińskiego.

Porównania takiego dotąd jeszcze nikt nie zrobił, przeto nasze sądy o wzajemnym stosunku obu dzieł opierają się na spostrzeżeniach dorywczych i fragmentarycz-

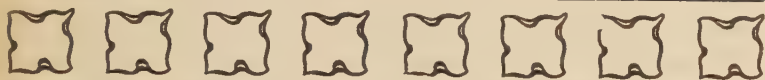
¹⁾ Dzieła Fr. Karpińskiego wierszem i prozą, nowe i zupełne wydanie, tom II, Wrocław 1826 (str. 8—9).

²⁾ Stanisław Tarnowski. *Historia Literatury Polskiej*. Wydanie drugie. Tom III. Kraków 1904 (str. 396—7).

nych. Dokładne zestawienie i porównanie materiału pozwoli nam krytycznie spojrzeć i na słowa Karpińskiego i na poglądy, głoszone dzisiaj przez historyków literatury.

Przy takim porównaniu mniej nam chodzić będzie o filologiczną naprz. stronę tej sprawy. Naszym zadaniem tutaj będzie przedewszystkiem wykazać, które psalmy Karpiński rzeczywiście sam przetłumaczył, a które przejął z Kochanowskiego. W tych ostatnich znowu: jak je przejął, jak zmieniał i dla czego; osądzić, czy te przeobrażenia są szczęśliwe, czy nie; wytłumaczyć e i wyjaśnić. A potem spojrzeć na całość i zastanowić się nad pytaniem: czego objawem jest przekład Karpińskiego w porównaniu z przekładem Kochanowskiego; jak wygląda na tle innych pism Karpińskiego i na tle swojej epoki.





I.

Karpiński mówi w cytowanej wyżej przedmowie, że „I. P. Franciszek Dyonizy Książnin, znany w literaturze polskiej i łacińskiej... blisko trzydziestu różnych psalmów po psalmie w liczbie setnym przetłumaczył i dokończenie pracy mojej przyspieszył“ ¹⁾.

Otóż pierwiej, nim porównamy jego Psalterz z Kochanowskim, musimy wydzielić z niego owe psalmy Książninowskie. Karpiński nie wymienia ich szczegółowo. Musimy więc poprzestać na tych, które znajdujemy w wydaniu dzieł Książnina. Zupelne wydanie dzieł Książnina, wyszłe za jego życia ²⁾ zawiera między „Odami“ także parafrazy ośmiu psalmów (103, 113, 120, 125, 126, 127, 131, 137), nie więcej; edycja Dmochowskiego natomiast ma ich 17-cie ³⁾, mianowicie: 91, 93, 96, 101,

¹⁾ L. c. str. 8.

²⁾ Poezje Franciszka Dyonizego Książnina edycja zupelna w Warszawie 1788.

³⁾ *Biblioteka Narodowa*. Dzieła Franciszka Dyonizego Książnina, wydane przez F. S. Dmochowskiego. Warszawa. Nakładem i drukiem wydawcy 1828 r. (Tom I zawiera następn. Psalmy: Liry-

105, 106, 107, 111, 115, 120, 125, 126, 127, 151, 152, 157, 142 ¹⁾.

Mamy zatem 17 psalmów w przekładzie Książnina, brak trzynastu. Wyznaczyć ich dokładnie niepodobna, ponieważ styl, język, sposób pisania u Książnina niezmiernie są podobne do sposobu pisania Karpińskiego; tak, że na różnicy stylowej oprzeć się tu nie możemy. Jak jednakże zobaczymy później, pewną ilość psalmów po setnym Karpiński wprost wcielił z Kochanowskiego (110, 112, 113, 122, 124, 152, 155, 154, 156, 159) wiele z Kochanowskiego przerobił (102, 105, 109, 113, 119, 125, 150, 149), razem mniej więcej osiemnaście.

Zatem:

17 Książnina +

18 Kochanowskiego.

Pozostaje około 15 psalmów, które wobec świadectwa samego Karpińskiego możemy uważać za dzieło Książnina ²⁾.

Czyli innymi słowy: widzimy, że Karpińskiego praca ogranicza się głównie do pierwszych stu psalmów.

ków Xięga I-a: Ps. 126 str. 27—28; Ps. 127 str. 40; Liryków Xięga druga: Ps. 125 str. 60; Ps. 103 str. 72—74; Liryków Xięga trzecia: Ps. 113 str. 87—98; Ps. 157 str. 122—123; Liryków Xięga czwarta: Ps. 151 str. 148—50; Ps. 120 str. 179—80; Tom VII Xięga I. Ps. 106 str. 139—42; Ps. 152 str. 158—9; Xięga II Ps. 93 str. 174—5; Ps. 91 str. 186—7; Ps. 96 str. 193—194; Ps. 107 str. 197—8; Xięga III Ps. 101 str. 212—13; Ps. 111 str. 224—5; Xięga IV; Ps. 101 (druga przeróbka) str. 240—251; Ps. 142 str. 259—61).

¹⁾ Widzimy tedy, że Karpiński niezbyt ściśle się wyraził, mówiąc, że Książnin tłumaczył psalmy tylko po setnym.

²⁾ Przypuszczać należy, że Książnin w rękopisie przesłał Karpińskiemu te psalmy, których ilości i numeracyi dokładnie nie znamy.

Zobaczmyż teraz, czy Karpiński wcielał do swego Psalterza utwory Książnina bez zmiany, czy też zmieniał je i przerabiał—i jak :

Psalm 96 nie został wcielony przez Karpińskiego, widocznie dlatego, że mu się wydał nazbyt oddalonym od tekstu Wulgaty, za taki go uważał i sam Książnin, bo mu dał tytuł: „Naśladowanie Psalmu 96“ ¹⁾).

Co do reszty psalmów, należy je podzielić na dwie kategorie: 1-o Psalmi wcielone z bardzo małymi zmianami: 125, 126, 127 i 142 i 2-o psalmy ze znaczniejszymi zmianami przez rozszerzenie i dodanie nowych wierszy i zwrotek.

Kategoria I.

PSALM 125.

1-a zwr. *Książnin.*

Kiedy nas Pan z Babilonu
Do swego *wracał* Syonu,
Z radości tak się zdawało,
Jakby to śnić się nam miało.

Karpiński.

Kiedy nas Pan z Babilonu
Wrócił do swego Syonu,
Z radości tak się *nam* zdało,
Jakoby śnić się to miało.

¹⁾ Xięga II str. 193.

W zwrotce 5-ej, w wierszu 4-ym wyraz: „strumień“
Karpiński zastąpił wyrazem: „potok“.

PSALM 126.

I zwr. *Kniaźnin.*

Bóg li domu nie zbuduje.

Karpiński.

Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje.

2 zwr. *Kniaźnin.*

O wy co nędzy chleb *jecie*,
Lecąc do pracy, jak tylko wytchniecie.

Karpiński.

O wy co nędzy chlebem *żyjecie*
Spiesząc do pracy, jak tylko *spoczniecie*.

3 zwr. *Kniaźnin.*

Gdy Pan swemi wspiera siły,

Karpiński.

Kiedy Pan *raczy* swemi wspierać siły,

4 zwr. *Kniaźnin.*

Jak strzały w *daleką stronę*
Z cięciwy *tęgiej na wiatr wypuszczone*.

Karpiński.

Jako te strzały, *które strzelec żywy*
Z *swojej bez wieści wypuści cięciwy*.

5 zwr. *Kniaźnin.*

Szczęśliwy, co z tamtych stanu
Żądania swoje ma spełnione w Panu!
Nie zleknie się, śmiało *trzyma ramię*,
Do nieprzyjaciół kiedy *mówi w bramie*.

Karpiński.

Szczęśliwy to mąż, *który* z tamtych stanu,
Żądanie swoje ma spełnione w Panu,
Nie złęknie się, śmiało *odpowiada*,
Gdy do swych w bramie nieprzyjaciół *gada*.

U Książnina pierwszy wiersz każdej zwrotki jest ośmioletkowany, Karpiński go wszędzie przerabia na 11-o zgłoskowy, żeby go wyrównać z następującymi wierszami.

PSALM 127.

Książnin, w. 3-ci.

„Użyjesz słodko, czyniąc Bogu dzięki,
Prac twojej ręki“

Karpiński.

„Pożyjesz słodko, *dając* Bogu dzięki,
Prace twej ręki“.

W zwrotce 2-iej w wierszu 3-cim u Książnina: „świeże oliwki“, u Karpińskiego: „młode oliwki“.

3 zwr., Książnin w. 3.

Niech błogosławi tak tobie do zgonu
Rządca Syonu!

Karpiński.

Niech błogosławi tak tobie *Pan Syonu*
Do twego *zgonu*“.

4 zwr. Książnin.

Abyś przez całe twoje widział życie
Dom jego święty w jak najlepszym bycie.

Karpiński.

Abyś mógł widzieć przez całe twoje życie
Święty dom *Pański* w jak najlepszym bycie.

PSALM 142.

W zwrotce 8-ej w wierszu 3-im u Książnina: „Oświeć mi drogę“, u Karpińskiego: „Pokaż mi drogę“.

W zwrotce 9-ej, w wierszu 2-im u Książnina: „Przed srogą ręką, przed wrogiem“, u Karpińskiego: „Przed nieszczęśliwym moim wrogiem“.

Kategoria II

obejmuje psalmy: 91, 93, 101, 103, 106, 107, 111, 113, 120, 131, 132, 137.

PSALM 91.

2 zwr. Książnin.

„*Boże, brzmiać tobie na arfie złotej*“

Karpiński.

Grając ci, Panie, na arfie złotej“.

4 zwr. Książnin.

„*Kiedy nieprawość rośnie, jak trawa,
Rośnie na chwilę i pada,
Twoja tymczasem na wieki sprawa
Stoi nad światem i włada*“.

Karpiński.

*Gdy się nieprawość wzniesie, jak trawa
Błyśnie na chwilę i padnie,
Twoja zaś, Boże najwyższy, sprawa
Na wieki światem tym władnie.*

6 zwr. *Kniaźnin.*

„*Zielonej starzec postawy:*
Twej ja litości będę pil rosę
Pełen i wieku i *sławy*“.

Kapiński.

„Dojdę starości zgrzybiałej,
Twojej litości będę pil rosę
Pełen i wieku i *chwały*“.

7 zwr. w. 1-y *Kniaźnin.*

„Na *nieprzyjaciół* wzgardą spojrzalem“,

Karpiński.

„Z pogardą *na me wrogi* spojrzalem.“

8 zwr. *Kniaźnin.*

By palma kwitnie mąż sprawiedliwy,
Górując z cedrem Libanu,
Kwitnie, bo szczepił sam go Bóg żywy,
I że przy swoim rósł Panu“.

Karpiński.

„*Jak* palma kwitnie mąż sprawiedliwy,
Wzrośnie wraz z cedrem Libańskim,
Kwitnie, bo go sam Bóg szczepił żywy
I na przysionku wzrósł Pańskim“.

9 zwr. *Kniaźnin w. 1.*

„*A gdy ubieli* wiek jego skronie

wiersz 3-ci.

Iśdź będzie, głosząc, że Bóg w Syonie“.

Karpiński.

A kiedy dojdzie pory sędziwej
Iśdź będzie głosząc, że Bóg prawdziwy.
UWAGA. Poprawki są wyłącznie stylistyczne.

PSALM 93.

1 zwr. *Kniaźnin w. 2-gi.*

Podnieś się, Boże! a pycha upadnie,
Długoż twych ustaw przestępce zuchwali
Łotrowstwa dumne będą wyrządzali?

Karpiński.

Podnieś *Cię*, Boże! a pyszni upadną;
Długoż, o Panie! grzesznicy zuchwali
Będą się z swoich złości przechwalali?

Wulgata. Deus ultionum Dominus: Deus ultionum libere egit. Exaltare qui judicas terram: redde retributionem superbis. Usquequo peccatores gloriabuntur.

2 zwr. *Kniaźnin.*

Lud wierny trapią, *świętnice raǳują*,
I bluźnią jeszcze *rzucając potwarze*,
Że Bóg nie widzi, *ani za to karze*.

Karpiński.

Lud wierny trapią i *kraj twój plondrują...*
I kłamią jeszcze w swej *zuchwałej dumie*,
Że Bóg nie widzi, *ani to rozumie*.

Wulgata. Populum tuum Domine humiliaverunt: et hereditatem tuam vexaverunt. Et dixerunt: Non videbit Dominus: nec intelliget Deus Jacob.

Następują 4 zwrotki, rozszerzone przez Karpińskiego w ten sposób, że w każdej zwrotce 2 pierwsze wiersze są wcielone z Kniaźnina, a 2 następne dodane:

3 zwr. *Kniaźnin.*

Zważcie, o głupi i pomyślcie przecie:
Twórca o swoim nie wiedziałby świecie?

Karpiński.

Zważcie, o głupi! i pomyślcie przecie,
Twórca o swoim nie wiedziałby świecie?
Ten-li nie dojrzy, kto oko zlepil?
Lub nie usłyszy, kto ucho wszczepil?

Wulgata. Intelligite insipientes in populo: et stulti
aliquando sapite. Qui plantavit aurem non audiet? aut qui
finxit oculum non considerat?

4 zwr. *Kniaźnin 1 w.*

Ćwicząc narody, nie ma karać złości,

wiersz 2.

Ten, który czleka naucza mądrości?

Karpiński dodaje 3 w.

Ale Pan zna to dobrze, jak myśl czlecza

4 wiersz.

Zawsze jest próżna i zawsze się sprzecza?

Wulgata. Qui corripit gentes non arguet: qui do-
cet hominem scientiam? Dominus scit cogitationes ho-
minum, quoniam vanae sunt.

5 zwr. *Kniaźnin w. 1.*

Szczęśliwy! kogoś ty Panie wyuczył,

wiersz 2.

Kto prawom twoim serce swe poruczył!

Karpiński dodaje w. 3.

Lżej go zła chwila natenczas dotyka,

wiersz 4.

Kiedy się przepaść kopie dla grzesznika.

Wulgata. Beatus homo, quem tu erudieris Domine et de lege tua docueris eum. Ut mitiges ei a diebus malis: donec fodiat peccatori fovea.

6 zwr. *Kniaźnin.*

Twoja moc ludu swego nie zasmuci,
Ni swe na ziemi dziedzictwo porzuci.

Karpiński.

Pan bowiem swego ludu nie zasmuci
Ni swe na ziemi dziedzictwo porzuci,
Aż sprawiedliwość, jak trzeba się spełni,
I przy niej będą stać nieskazitelni.

Wulgata. Quia non repellet Dominus plebem suam: et hereditatem suam non derelinquet. Quadusque justitia convertatur in iudicium: et qui juxta illam omnes qui recto sunt corde.

7 zwrot. jest wcielona.

8 zwrot. *Kniaźnin 1 w.*

Jeżeli rzekłem: „noga mi się chwieje,

2 wiersz.

Pańska me litość wspierała nadzieje.

Karpiński powyższe dwa wiersze wciela, a następnie przerabia z Kochanowskiego:

Kochanawski.

Jako mię barzo troski moje suszyły,
Tak mię wdzięczne pociechy twoje chłodziły.

Karpiński.

Im więcej troski duszę mą suszyły,
Tem ją pociechy z nieba ochłodziły.

9 zwr. *Kniaźnin.*

Czyliż przy Bogu tron będzie zwodniczy?
Dał zółć w swej drodze, a nie dał słodczy?

Karpiński.

Czyliż przy Bogu tron jest nieprawości,
Dał zółć w swej drodze, a nie da słodkości?
Czyliż cnotliwą duszę zgubią w trudzie?
O krew niewinną potępią źli ludzie?

Wulgata. Secundum multitudinem dolorum meorum in corde meo: consolationes tuae laetificaverunt animam meam. Numquid adhaeret tibi sedes iniquitatis: qui fingis laborem in praecepto? Captabunt in animam iusti et sanguinem innocentem condemnabunt.

9 zwr. tylko w 3-im wierszu zmieniona.

Kniaźnin.

Wartością twoja sprawiedliwość płaci.

Karpiński.

Ty sprawiedliwie za zbrodnie odpłacisz.

UWAGA. W rozszerzeniu i dodaniu nowych wierszy Karpiński zbliżył się do tekstu Wulgaty.

PSALM 101.

Kniaźnin przerobił ten psalm z Kochanowskiego. A Karpiński wcielił go od Kniaźnina z dodaniem brakujących zwrotek, które znowu Karpiński zapożyczył u Kochanowskiego:

1 zwr. *Kochanowskiego.*

Usłysz prośby moje, Boże litościwy
A niechaj cię mój głos dosięże teskliwy:

Nie odwracaj, czasu złej przygody mojej
Ode mnie smutnego świętej twarzy swojej.

Kniaźnin.

Żalność i ucisk ciebie, Boże! wzywa,
Niechaj cię prośba dosięże tęskliwa.

Karpiński.

Słuchaj mej prośby, Boże litościwy:
Niechaj cię głos mój dosięże tęskliwy,
Nie zwracaj twarzy, ale w każdej porze.
Gdy mię ból trapi, wysłuchaj mię, Boże!

2 zwr. *Kochanowski.*

(Ale nakłoń ucha, ojcie dobrotliwy
A nie opuszczaj mię w mój dzień nieszczęśliwy:)
Kiedykolwiek *wołam ściśniony frasunkiem,*
Przybądź proszę, Panie, przybądź swym ratun-
kiem.

Jako dym, tak lata moje uleciały,
Kości, jako głównia, moje wygorzały.

Kniaźnin.

Marne dni moje, jak dym uleciały,
Jak suche drzewo, kości wygorzały!

Karpiński.

Przybądź Panie! Przybądź swym ratunkiem,
Gdy na cię wołam ściśniony frasunkiem,
Marne dni moje, jak dym uleciały!
Kości, jak suche drzewo, wygorzały!

Następne 8 zwrotek wzięte z Kochanowskiego według przeróbki Kniaźnina.

12 zwrotka

Przerobiona z Książnina i Kochanowskiego.

Kochanowski.

Aby na Syonie ciż mu dziękowali,
I moc w Hieruzalem jego wyznawali:
Wtenczas, gdy *lud wszytek*, wszyscy *przełożeni*,
Kwoli *służbie pańskiej* będą *zgromadzeni*.

Książnin.

By Pana imię czując w swej obronie,
Cześć mu śpiewali na świętym Syonie,
Kiedy lud wszytek i jego zwierchnicy
Wnijdą do Pańskiej pokornie świątnicy.

Karpiński.

By na Syonie święte Pana imię,
I nieśli jemu cześć w Jerozolimie,
Kiedy lud wszytek i ich przełożeni
Ku *służbie Pańskiej* będą *zgromadzeni*.

Następują 2 zwrotki, których braknie u Książnina,
a które Karpiński przerobił z Kochanowskiego:

13 zwr. *Kochanowski:*

Teraz acz mię strapił długimi drogami,
I lat moich biednych skrócił frasunkami,
Przedsię k'niemu wołam: Nie bierz mię *człowieka*
Smutnego, mój Panie, w *połowicy wieka*.

Karpiński.

W drodze mych trudów postępując, Boże!
Oznajm, jak wiele lat moich być może?
Nie cofaj, Panie, *smutnego człowieka*
Wpośród dni moich, w *połowicy wieka*.

Wulg. Respondit ei in via virtutis suae: Paucitatem dierum meorum nuntia mihi. Ne revoces me in dimidio dierum meorum: in generationem et generationem anni tui.

14 zwr. Kochanowski.

Twe lata są wieczne: tyś *niebo zbudował*,
I ziemię rękoma swemi ugruntował.
To wszystko zaginie, a ty w swej całości,
Boże mój, trwać będziesz na wszytki wieczności.

Karpiński.

W początku świata *ziemię ugruntował*,
I nieba swemi rękami zbudował,
To jednak zaginie; Bóg się nie zachwieje,
A wszystko z czasem, jak szata, zniszczeje!

Wulgata. Initio tu Domine terram fundasti: et opera manuum tuarum sunt coeli. Ipsi peribunt, tu autem permanes: et sicut vestimentum veterascent.

Ostatnia zwrotka wcielona z Kniaźnina bez zmiany. Zwrotki: 13, 14 i 15 są przerobione dosłowniej z tekstem Wulgaty, niż u Kochanowskiego.

PSALM 103.

Kniaźnin Psalm ten przerobił z Kochanowskiego. Karpiński znowu przerobił go z Kniaźnina i brakujące wiersze uzupełniał często z Kochanowskiego.

U Kniaźnina niema dwóch pierwszych wierszy:

Kniaźnin.

Boże! tyś wielki, *tobie cześć i chwała!*
Jako płaszczeni, jasność Cię odziała.

Karpiński.

Uwielbiaj twego Twórcę, duszo moja:
Panie i Boże! jakaż wielkość twoja?

Ośloniła cię w kolo cześć i chwała,
Jako płaszcz jaki, jasność cię odziała.

Wulgata. Benedic anima mea Domino: Domine
Deus meus magnificatus es vehementer.

Confessionem et decorem induisti: amictus lumine
sicut vestimento.

Następne 4 wiersze wcielone z Książnina.

Znowu 6 wierszy następnych Karpiński przerobił:

Książnin.

Ta ziemia twoją utwierdzona mocą,
Twoim skinieniem dzień idzie za nocą,
A której służą i światłość i cienie,
Przepaści mgłę jej dały za odzienie.
Skoroś rzekł słowo, a nieba zagrzmiały,
Pola w dół poszły, a ku górze skały“.

Karpiński.

Ziemia twą mocą tak jest utwierdzona,
Że stoi wiecznie nienadwerężona,
Przepaści mgłę jej za odzienie dały,
Nad najwyższemi, która wisi skały,
Skoroś rzekł słowo, a zagrzmiały nieba,
Opadły wody, jak było potrzeba;
Pola w dół poszły a skały ku górze,
Posłuszne własnej, którąś dał naturze!

Wulgata. Qui fundasti terram super stabilitatem
suam: non inclinabitur in saeculum saeculi. Abyssus,
sicut vestimentum amictus ejus: super montes stabunt
aquae. Ab increpatione tua fugient, a voce tonitru tui

formidabunt. Ascendunt montes: et descendunt campi
in locum quem fundasti eis.

Następne 2 wiersze Książnina Karpiński rozszerza
na 4, posilkując się Kochanowskim:

Książnin 13 w.

Morzu granice wytknąwszy na wieki,
Źródłami z opok *pozbiierałeś rzeki.*

Karpiński.

*Kres zamierzyłeś morzu, że wiecznemi
Nie wzbierze czasy nad granice ziemi
Drobny wód promyk wywodzisz ze skały,
Z których największe rzeki powzbiierały!*

Kochanowski.

*Zamierzyłeś kres pewny morzu, że wiecznemi,
Czasy wezbrać nie może, ani szkodzić ziemi.*

Następne 10 wierszy wcielone z Książnina. Dalej
2 wiersze, które są przeróbką z Kochanowskiego:

Kochanowski.

.... „stąd chleb, który snadnie
Siłę twierdzi: stąd olej, po którym twarz gładnie“.

Karpiński.

Stąd chleb, za którym siła w nas rzeźwieje,
Stąd olej mamy, którym twarz gładnieje.

Następnie znowu 6 wierszy wcielonych z Książnina
a dwa przerobione z Kochanowskiego:

Kochanowski.

(Prowadzisz do zachodu): w tym nocne *ćmy*
[wstają,
Wtenczas leśne bestje wszystkie *się ruszają.*

Karpiński.

Zawołasz na mrok, wnet mocne *ćmy wstają!*
Wnet wszystkie zwierza z lasów *się ruszają* i t. d.

W ten sam mniej więcej sposób ten psalm do końca jest zlepiony z Książniną i z Kochanowskiego.

PSALM 106.

Pierwszy wiersz przez Karpińskiego został zmieniony:

Książnin.

Dobroci Boga uczujcie obrazy,

Karpiński.

Chwalcie dobrego w całej sile.

Następne 9 wierszy — wcielone.

Znowu Karpiński 6 wierszy wstawił oryginalnie zgodnie z tekstem Wulgaty.

Dalej 4 wiersze wcielone, a 2 przerobione.

Książnin.

Więzami brzęcząc, i wołając *chleba*,
Czekali na śmierć, sromotą karmieni.

Karpiński.

Nosząc kajdany, a żebrając *chleba*,
Czekali końca na śmierć osądzeni.

Następnie 14 wierszy wcielonych; 12 z wtętar
z Kochanowskiego, nprz.:

Kochanowski.

Ci do Pana wołali: a Pan w ich *frasunku*
Prędkiego smutnym *dodał ratunku*.

Karpiński.

Błagali Pana w pokornem *frasunku*,
A on im *dodał prędkiego ratunku*.

Dalej 22 wiersze wcielone z małymi zmianami.

Znowu 2 wiersze więcej przerobione:

Kniażnin.

On gdy złość karze krnąbrnego narodu,
Studnia bez wody i ziemia bez płodu.

Karpiński.

On płodną ziemię pozbawia żywności,
Na ukaranie jej mieszkańców złości.

Następuje zwrotka, w której i Kniażnin i Karpiński
wzorowali się na Kochanowskim.

Kochanowski.

Pola na koło sieją, winnice kopają,
Pożytki biorą, żywność znaszają.

Kniażnin.

Szczepią winnice, kłos okrywa pole,
żyzne zewsząd pożytki w stodole.

Karpiński.

Szczepią winnice, pola zasiewają,
I żyzne zewsząd pożytki znaszają.

Reszta psalmu wcielona z Kniaźnina z małymi zmianami.

PSALM 107.

3 zwr. *Kniaźnin.*

Unoś się chwałą nad niebiosy, Panie!

Karpiński.

Podnieś się chwałą wyżej nieba, Panie!

4 zwr. *Kniaźnin.*

Tyś to z przybytku twojego powiedział:
Będę ja wesół na Syonie siedział,
Dawid mój kiedyś w Sychimę uderzy.

Karpiński.

Bóg to w przybytku swoim przepowiedział,
Że będę wesół na tych krajach siedział;
Że Dawid kiedyś Sychimę uderzy.

2 ostatnie zwrotki są przerobione z jednej Kniaźnina:

Kniaźnin.

Któż jeśli nie ty! ty naszym przymierzem,
Z ciebie wśród boju potęgi nabierzem,
Od ciebie jeno wsparcia twój lud czeka;
Bo próżna ufność w obronie człowieka.

Karpiński.

Czyż nie ty, nasze coś wzgardzał modlitwy?
Czyż z naszym wojskiem nie pójdziesz do bitwy?

*Teraz od ciebie wsparcia lud twój czeka,
Bo próżna ufność w obronie człowieka.
My się na Boga zupełnie spuścimy,
Z niego wśród bitwy siły nabierzemy;
Jemu jak wszystko udaje się snadnie,
Tak nasz przy nogach nieprzyjaciel padnie.*

Wulgata. Nonne tu Deus, qui repulisti nos, et non exhibis Deus in virtutibus nostris? Da nobis auxilium in tribulatione: quia vana salus hominis. In Deo faciemus virtutem: et ipse ad nihilum deducet inimicos nostros.

Przeróbka Karpińskiego dwóch ostatnich zwrotek jest zbliżona do tekstu Wulgaty więcej, niż Kniaźnina.

PSALM 111.

Znacznie skrócony u Kniaźnina; u Kochanowskiego i Karpińskiego psalm ten składa się z 9-iu zwrotek, u Kniaźnina ma tylko 4 zwr.

Kniaźnin przerobił ten psalm z Kochanowskiego, a Karpiński z obudwuch.

I zwr. *Kochanowski.*

*Szczęśliwy człowiek prawdziwie,
Kto w bojaźni pańskiej żywie:
A jego ma rozkazanie
Za osobliwe kochanie.*

Kniaźnin.

*Błogo mężowi bez kaźni,
Kto w Pańskiej żyje bojaźni!
Najmilsza jest droga
Iść według Boga.*

Karpiński:

*Szczęśliwy i nie zna kaźni,
Kto w Pańskiej żyje bojaźni;
Najmilsza jemu jest droga
Iść według przykazań Boga.*

2 zwr. *Kochanowski:*

Jego potomstwo na ziemi
Porówna zawsze z możnemi.

Kniaźnin:

Krew jego zaczął na ziemi
Porówna zawsze z możnemi.

Karpiński dosłownie jak Kniaźnin.

Następne 2 wiersze są przeróbką z Kochanowskiego, Kniaźnin ich nie ma. Następuje 5 zwrotek, samodzielnie przełożonych przez Karpińskiego. Ostatnia zwrotka jest przerobiona z Kochanowskiego i z Kniaźnina.

Kochanowski:

*Na to patrząc, zły boleje,
Gniewem i zazdrością mdleje:
Taki, co w głowie uradzi,
Do skutku nie doprowadzi.*

Kniaźnin:

*Zły na to patrząc, usycha,
Dąsa się zazdrość i pycha,
Tak co w swej głowie uradzi
Na lodzie sadi.*

Karpiński:

*Zły na to patrząc, boleje
Zgrzyta z zazdrości sinieje,*

Taki co w głowie uradzi,
Do skutku nie doprowadzi.

PSALM 115.

Psalm ten składa się u Kniaźnina z 4-ch zwrotek, z których 3 Karpiński wcielił; 2 wiersze w 2-ej zwrotce przerobił Karpiński z Kochanowskiego:

Kochanowski:

Góry capom podobne wesółym, a skały
Jako jagnięta młode skakały.

Kniaźnin:

Góry w skok poszły: cóż ci to Jordanie?
Morze, kto twoje zacieśnił rozlanie?

Karpiński:

Góry wzniesione jak capy; a skały
Jako wesołe jagnięta skakały.

Znowu zwrotka przerobiona z Kochanowskiego. Kniaźnin wcielił 4-tą zwrotkę z Kochanowskiego, u którego ta zwrotka stanowi początek nowego psalmu (115). Karpiński zgodnie z Wulgatą te dwa psalmy Kochanowskiego 114 i 115 połączył w jeden, tak, że część, stanowiącą u Kochanowskiego psalm 114, wcielił z małymi zmianami z Kniaźnina, a psalm 115 z Kochanowskiego.

PSALM 120.

U Kniaźnina psalm ten składa się z 5-ch zwrotek, które ze zmianą jednego wyrazu w 3-im wierszu: „Wsparcie“ na „Pomoc“ Karpiński wcielił, i 4-tą zwrotkę dorobił z pewną reminiscencją Kochanowskiego:

4 zwr. *Kochanowski:*

Cokolwiek poczniesz, bądź to dom cię zabawi,
Bądź cię z niego potrzeba dalsza wypawi:
Wszędy nad sobą doznasz Pańskiej *opieki*,
I dziś, i potym zawsze na *wszystki wieki*.

Karpiński:

Pan ciebie chroniąc od złego
Niech z swej nie puszcza *opieki*,
Wejścia i wyjścia twojego
Niech strzeże odtąd *na wieki*.

Wulg.: Dominus custodit te ab omni malo: custodiat animam tuam Dominus. Dominus custodiat introitum tuum et exitum tuum ex hoc nunc, et usque in saeculum.

PSALM 131.

2 zwr. *Kniaźnin:*

Nie wnidę (mówił) do domu mojego,
Dopóki miejsca nie znajdę świętego;

Karpiński:

Nie wnidę, mówił, w dom mój, ani zajdę
Na moje łóżę, aż póki nie znajdę.

6 zwr. *Kniaźnin:*

(Rzetelne słowa, które Bóg wymówi):
Ten, który na swej stolicy zasiędzie,
Krew twoja będzie.

Karpiński:

Wierne są słowa, które Pan wymówi:
Ten, który na twej stolicy usiędzie,
Ze krwi twej będzie.

7 zwr. *Kniaźnin:*

*Jeśli zakonu mojego przestrzegać,
A prawom będą tve dzieci podlegać;*

Karpiński:

*Jeśli tve dzieci zakonu przestrzegać
Mojego będą, i prawom podlegać,*

Ostatnia zwrotka przerobiona:

Kniaźnin:

*Dosyć tym jego nieprzyjaciół skarzę,
Kiedy wstyd ciężki rzucę na ich twarze,
A moja świętość z łaską staro-żytną
Nad nim rozkwitną!*

Karpiński:

*A ci, którzy mu nieprzyjaźni byli,
Ciężkim się wstydem będą rumienili,
Nad nim rozkwitnie i jego zbawienie
I uświęcenie.*

Wulg.: Inimicos ejus induam confusione: super ipsum autem effloreat sanctificatio mea.

Przeróbka Karpińskiego nie jest bliższą Wulgaty, niż przekład Kniaźnina.

P S A L M 132.

Kniaźnin ten psalm wcielił z Kochanowskiego z wielkimi zmianami; Karpiński znowu wcielił z Kniaźnina w ten sposób, że jego przeróbka jeszcze bliższą jest do Kochanowskiego, niż przeróbka Kniaźnina, np.:

1 zwr. *Kochanowski:*

*Jako rzecz piękna, jako rzecz przyjemna
Patrzeć, gdzie miłość panuje wzajemna:*

A bracia sforni w *szczerzej* uprzejmości
Strzegą jedności.

Kniaźnin:

Oto jak dobra, jako rzecz przyjemna,
Gdzie miłość ludziom panuje wzajemna
A bracia sforni w *słodkiej* uprzejmości
Strzegą jedności.

Karpiński.

O jakże piękna, jako rzecz przyjemna!
Patrzac, gdzie miłość panuje wzajemna,
A bracia sforni w *wdzięcznej* uprzejmości
Strzegą jedności.

2 zwr. *Kochanowski:*

Nie tak jest wdzięczny olej balsamowy,
Świeżo wylany na włos Aaronowy:
Skąd wonny płynie, aż na kraj bogaty
Ostatniej szaty.

Kniaźnin.

Balsam nie taką jest rozkoszą łona,
Świeżo wylany na włosy Arona,
Skąd wonny płynie aż na kraj bogaty
Kapłańskiej szaty.

Karpiński.—3 wiersze dosłownie z Kochanowskiego,
a 4-ty z Kniaźnina i t. d.

P S A L M 137.

U Kniaźnina ten psalm ma tylko 3 zwrotki. Ostatnią zwrotkę Kniaźnin przerobił z Kochanowskiego. Karpiński rozszerza go, posilkując się Kochanowskim. Pierwsza tylko zwrotka jest własna Karpińskiego (u Kniaźnina jej niema).

I zwr. *Kochanowski:*

Ciebie ja chwalić będę: ciebie przed możnemi
Wyznam Tyrany ziemskimi.
W twym kościele chwalebne imię twe wspomionę,
A to więc prze dobroć onę.

Karpiński.

Ciebie ja z serca chwalić, przed twojemi
Wyznawać będę duchy niebieskimi,
Bowiem cię każde uszu (sic) mych wołanie
Dochodzi, Panie!

Wulg.: Confitebor tibi Domine in toto corde meo:
quoniam audisti verba oris mei. In conspectu Angelorum
psallam tibi: adorabo ad templum sanctum tuum, et con-
fitebor nomini tuo.

Przekład tych wierszy jest wierniejszy, niż u Ko-
chanowskiego.

W drugiej i trzeciej zwrotce Karpiński wcielił po
dwa wiersze z Kniaźnina i po 2 dodał własnych. Czwar-
tą zwrotkę wcielił całkowicie.

2 zwr. (u Kniaź. 1).

Kniaźnin:

Panie! przed twoim padłszy kościołem,
Będę cię wielbić znizonym czołem.
Ty się ku mojej skłonisz potrzebie,
Ja wzywam Ciebie!

Karpiński:

Przed twoim świętym upadłszy kościołem
Będę cię wielbił uniżonym czołem;
Czcząc Pańskie słowo pełne rzetelności,
Pełne litości!

5 zwr. *Kochanowski:*

Sławą twoją ujęci: bo ty nad wszystkimi
Koły siedząc niebieskimi
Na miłość przedsię patrzysz: i to, co wysoko,
Zdaleka zna twoje oko.

Karpiński:

Tyś jeden Panem, który nad wszystkimi
Władzę trzymając koły niebieskimi
Patrzysz na niskość i to, co wysoko
Zna twoje oko.

Wulg.: Quoniam excelsus Dominus et humilia respicit et alta a longe cognoscit.

6 zwr. z Książnina.

7 zwr. przerobiona z Kochanowskiego.

Kochanowski:

Ty do skutku masz przywieść przedsięwzięcie moje
Panie, miłosierdzie twoje
Wieki przetrwa: *niechaj się w niwecz nie obraca*
Twojej świętej ręki praca.

Karpiński.

Pan im odpłaci za moje przykrości,
Wiek żaden jego nie przetrwa litości;
Niech że *się święta w niwecz nie obraca*
Twej ręki praca.

Wulg.: Dominus retribuet pro me: Domine misericordia tua in saeculum: opera manum tuarum ne despicias.

Karpiński nadaje inne znaczenie, jak Kochanowski, wyrazom: „Dominus retribuet pro me“.

Z tego porównania widzimy, że Karpiński nie wcielił dosłownie psalmów Kniaźnina, lecz je mniej więcej przerabiał. Jednak ta przeróbka, jak to zobaczymy później, zasadniczo się różni od przeróbki Kochanowskiego.

Psalm Kniaźnina są po większej części skrócone w porównaniu z tekstem Wulgaty lub z przekładem Kochanowskiego. Karpiński je rozszerza i wypełnia brakujące wiersze, w czym mu zawsze Kochanowski służy za przewodnika i którego, gdzie tylko może, wciela. W ten sposób uzupełnia Kniaźnina. Tekst zaś Kniaźnina małym tylko ulega zmianom i przeróbkom u Karpińskiego.

Zresztą te poprawki nie podnoszą wartości artystycznej psalmów Kniaźnina, albowiem obaj poeci są prawie jednej miary. Czasem uda się Karpińskiemu nieco lepsze wyrażenie, niż Kniaźninowi; np.: „tam my niedawno struchleli, inszą na siebie twarz wzięli“¹⁾, zamiast dość niezręcznego powiedzenia Kniaźnina: „tam co niedawno truchleli, inszą my na się twarz wzięli“. To znowu poprawi na gorsze; np.: zamiast dosyć pięknego obrazu: „wstyd ciężki rzucę na ich twarze“²⁾, daje zwrot więcej pospolity: „ciężkim się wstydem będą rumienili“. Albo piękne wyrażenie Kniaźnina: „A gdy ubieli wiek jego skronie“³⁾, zamienił na zwyczajne: „A kiedy dojdzie pory sędziwej“. Jedno tylko należy przyznać Karpińskiemu, że w uzupełnieniach i rozszerzeniach psalmów Kniaźnina zbliżył swoją przeróbkę do Wulgaty, co zresztą już zostało zaznaczone przy każdym psalmie zosobna.

¹⁾ Psalm 125, w. 6 i 7.

²⁾ Ps. 131, zwr. 8.

³⁾ Ps. 91, zwr. 9.

Zależność Kniaźnina od Kochanowskiego.

Z 17 psalmów, które się znajdują w wydaniu z roku 1828 (l. c.), 5 tylko Kniaźnin oryginalnie przełożył, reszta zaś jest przeróbką z Kochanowskiego. Kniaźnin tak samo, jak Karpiński, nie mówi o tym otwarcie, że przerabia Kochanowskiego; tylko w dopisku do ps. 125 ¹⁾ pisze: „Ta ostatnia strofa jest Jana Kochanowskiego, tak piękna i szczęśliwa, iż ją do mojego tłómaczenia, jak pączek róży do wieńca, przypiąć ośmieliłem się z winnym dla niego uszanowaniem“.

Tymczasem nie jedną zwrotkę Kniaźnin „ośmielił się“ wcielić, ale całe 4 psalmy, z nieznacznymi zmianami (o tylu przynajmniej wiemy); mianowicie: 101, 105, 125 i 132; 8 psalmów przerobił w taki sposób, że wszędzie w nich znać wtrety, zwroty i rymy, zapożyczone od Kochanowskiego; do tych należą: 93, 106, 107, 111, 115, 126, 131 i 137. Do oryginalnie przełożonych zaliczyć można tylko: 91, 96, 120, 127 i 142.

Zależność przeróbki Kniaźnina od Kochanowskiego w niektórych psalmach już została zaznaczona powyżej; do uzupełnienia obrazu porównać mi zostaje jeszcze kilka:

PSALM 101 (u Koch. 102).

Kochanowski:

Usłysz prośby moje, boże litościwy,
A niechaj cię mój głos dosięże teskliwy.
Nie odwracaj czasu zlej przygody mojej
Ode mnie smutnego świętej twarzy twojej.

¹⁾ Str. 60, ks. II.

Kniaźnin:

Żalność i ucisk ciebie, Boże, wzywa
Niechaj cię prośba dosięże tęskliwa.

(2 zwrotka opuszczona przez Kniaźnina.)

3 zwr. *Kochanowski:*

Jako dym, tak lata moje uleciały
Kości jako głównia moje wygorzały.
Na chleb nie pomyślę: a też serce moje
Uschło, jako trawa, w srogie letnie znoje.

Kniaźnin:

Marne dni moje, jak dym, uleciały,
Jak suche drzewo, kości wygorzały,
Jak trawa, uschło serce me bez ciebie,
Bom ja o twoim nie pomyślał chlebie.

4 zwr. *Kochanowski:*

Prze ciężkie wzdychanie, prze mój płacz serdeczny,
Prze nieznośną żalność i frasunek wieczny
Krwie w sobie nie czuję, nie masz na mnie ciała,
Kości tylko biedne, a skóra została.

Kniaźnin:

Z ustawicznych jęków nie masz na mnie ciała,
Kości tylko nędzna i skóra została.

5 zwr. *Kochanowski:*

Jestem jako w lesiech Pelikan zchowany,
Jestem jako pułacz w pustyni wmięszkany:
Nie smutniej narzeka wróbl na gnieździe mały,
Kiedy go maciory płocze odbieżały.

Kniaźnin:

Jestem jak w lesie pelikan schowany,
Jako ptak nocny w pustkach zamieszkany,
Oczu nie mogę przymrożyć ze strachem,
Jak biedny wróbel samotny pod dachem.

6 zwr. *Kochanowski:*

Nieprzyjacieli, patrząc, cieszy duszę swoją,
A szydząc przysięga przez osobę moją:
A ja, miasto chleba, szczyrym żyw popiołem,
I lzy żywe piję siedząc za swym stołem.

Kniaźnin:

Wróg mojej duszy urągał dzień cały,
Ten na mnie przysiągł, co dawał pochwały;
A jam za pokarm szczerem żył popiołem
I lzy pił żywe, siedząc za mym stołem.

7 zwr. *Kochanowski:*

Prze twój gniew surowy (boś mną zapalczywy
Z góry dał o ziemię) wiek mój nieszczęśliwy
Chynał się ku nocy, jako cień wieczorny:
I usechłem prawie, jako kwiat ugorany.

Kniaźnin:

Z góry mię na dół pchnąłeś rozgniewany,
A w gniewie twoim wiek mój oplakany
Chynał ku nocy, jako cień wieczorny,
I uschłem nędzny, jako kwiat ugorany.

8 zwr. *Kochanowski:*

Ale ty na wieki trwać będziesz, o panie,
A pamiątka twoja nigdy nie ustanie.
Ty się nad Syonem jeszcze masz smilować
A snadź już czas przyszedł, żeby go ratować.

Kniaźnin.

Lecz ty na wieki trwać będziesz, o Pani!
Pamięć łask twoich nigdy nie ustanie
Nad twoim Syonem ty się masz zlitować
Czas oto przyszedł, żeby go ratować.

9 zwr. *Kochanowski:*

Już ku rumom ¹⁾ jego serce obrócili
Słudzy twoi, już się pustyń użalili
I będą się ciebie wszystkie kraje bały,
I wszyscy królowie lękną się twej chwały.

Kniaźnin:

Sługom się twoim mur podobał nowy,
Ochoczem sercem śpieszą do budowy,
Będą się ciebie wszystkie kraje bały,
Wszyscy królowie zlękną się twej chwały.

10 zwr. *Kochanowski:*

A to, że ty znowu miasto swe naprawisz,
I w swym majestacie widomie się stawisz:
A gardzić nie będziesz pokornych prośbami,
Ani serca wielce strapionego łzami.

Kniaźnin:

Ty bowiem znowu miasto twe naprawisz,
I twój majestat przed światem objawisz;
Pan się zlitował nad strapionych łzami,
I nie pogardził pokornych prośbami.

11 zwr. *Kochanowski:*

Niech to pismem będzie napisano złotym,
Dla wieku przyszłego: aby świat na potym

¹⁾ gruzom.

Miał pamiętkę pańskiej dziwnej opatrności,
A sława słynęła jego ku wieczności.

Kniażnin:

Niechaj to pismem będzie ryte złotem
Ku wiecznym czasom, aby świat na potem
Pamięć miał pańskiej nad sobą opieki
I w dalsze coraz przesyłał ją wieki.

12 zwr. *Kochanowski:*

Albowiem na niebie siedząc Pan wysoko
Raczył swe ku ziemi na dół spuścić oko:
Aby płacz usłyszał więźniów okowanych,
I ratował na śmierć ostatnią podanych.

Kniażnin:

Ten, który siedzi na niebie wysoko,
Raczył na ziemię świętę spuścić oko,
Bo płacz usłyszał więźniów okowanych,
I wyrwał na śmierć ostatnią skazanych.

Cztery ostatnie zwrotki Kniażnin skrócił i przerobił.

PSALM 125 (Koch. 126).

I zwr. *Kochanowski:*

Gdy z okrutnej Babilony
Pański lud był wyzwolony,
Człowiekowi tak się zdało,
Jakoby mu śnić się miało.

Kniażnin:

Kiedy nas Pan z Babilonu
Do swego wracał Syonu,
Z radości tak się zdawało,
Jakoby to śnić się nam miało.

3 zwr. *Kochanowski:*

Tam poganin zazdrościwy
Znak (powiadał) niewątpliwy
Okazał Bóg światu wszemu,
Że jest łaskaw ludu swemu.

Kniaźnin:

Poganin na to zdziwiony:
Znak to, powiedział, niepłony,
Bóg pokazuje swym cudem,
Że jest łaskaw nad tym ludem.

Wulg.: Tunc dicent inter gentes: Magnificavit Dominus facere cum eis.

4 zwr. *Kochanowski:*

Łaskaw jest Pan ludu swemu,
Okazał to światu wszemu:
Z oków ciężkich nas wybawił
I na swobodzie postawił.

Kniaźnin:

Łaskaw nad swoim Bóg ludem
I to pokazał swym cudem
Z ciężkich nas kajdan wybawił
I na swobodzie postawił.

Zwrotki 2 i 5 są więcej przerobione, 6-ta zaś zwrotka wcielona dosłownie.

PSALM 113 (Koch. 114).

Kochanowski:

Na ten czas, gdy Żydowie dostawszy swobody
Bystre Nilowe żegnali wody:

Wielka tam na nich łaska Pańska się znaczyła
I niepodobna ku wierzeniu siła.

Kniaźrin:

Kiedy z Egiptu Izrael wychodził,
Dom się Jakuba z więzów oswobodził;
Wielkaż tam, Panie, twoja łaska była
I niepodobna ku wierzeniu siła.

Wulg.: In exitu Izrael de Egipto, domus Jacob de populo barbaro. — Facta est Judea sanctificatio ejus, Izrael potestas ejus.

3 zwr. (Koch. 4-ta).

Kochanowski:

Który z krzemienia zdroje, a z twardej opoki
Mocen wycisnąć strumień głęboki.

Kniaźnin:

On zdroje z piasków, a z twardej opoki.
On wyprowadził swą ręką potoki.

Koch. (ps. 115) zwr. I-a (Kniaź. ps. 115, zwr. 4).

Kochanowski:

Nie nam, nasz Panie, stworzeniu podłemu,
Ale czyń sławę imięniowi swemu.....
.....Niechaj pohańcy sprośni nie pytają,
Gdzie teraz ich bóg, któremu dufają.

Kniaźnin 4 zwr. (ps. 113):

Nie nam, o Panie, nie nam, ale Twemu
Daj Imięniowi chwałę Najświętszemu!

Niechaj pohańce sprośni nie pytają:
Gdzie teraz, ich Bóg, któremu dufają.

Z oryginalnych psalmów Kniaźnina do udatniejszych
należą: 91 i 142. Oto próbka:

PSALM 91.

Kniaźnin.

Jakże to dobrze wyznawać Pana
Najwyższej chwały i mocy;
I litość jego wysławiać zrana
I prawdę jego wśród nocy.

Boże, brzmiać tobie na arfie złotej,
Pienia połączę wdzięczności,
Patrząc na dziwne rąk twych roboty,
Serce mi skacze z radości.

O jakże wielkie twe dzieła, Panie:
Jakże głębokie twe myśli!
Szalony człowiek nie zważa na nie
I głupi próżno je kryśli.

Kiedy nieprawość rośnie, jak trawa;
Rośnie na chwilę i pada:
Twoja tymczasem na wieki sprawa
Stoi nad światem i włada i t. d.

Kochanowski.

Sluszną rzecz, Panie, tobie chwałę dawać,
I twoje święte imię wyznawać.
Dzień li po niebie światło swe rozleje,
Noc li świat płaszczem czarnym odzieje:
Dzień mię usłyszysz litość wyznawając,
Noc prawdę twoję opowiadając:

Nie tylko słowa, ale i gęśłami,
Ale i lutnią i skrzypicami.

Serce mi kwitnie, pełnem radości,
Patrzac na sprawy twej wszechmocności.
O sprawy dziwne, o niewysłowione,
O myśli w twardej nocy zamknięte!

Niemądry na to nigdy nie napadnie,
Tępy do śmierci tego nie zgadnie.
Żli zakwitnąwszy, jako kwitną zioła,
Uwiędną prędko, i zginą zgoła i t. d.

O stosunku Książnina do Kochanowskiego, o wartości jego przeróbek, poprawek oraz przekładów samodzielnych, można mniej więcej powiedzieć to samo, co będzie niżej — o stosunku Karpińskiego do Kochanowskiego.

Zachodzą jednak pewne różnice w samym sposobie przeróbek Książnina i Karpińskiego. Książnin skraca Kochanowskiego, bo mu nie chodzi o to, aby przekład swój uczynić wierniejszym z Wulgatą; lecz przeciwnie chcąc uniknąć powtarzania, stara się zaokrąglić swoje psalmy, opuścić pleonazmy, które były cechą hebrajskiej poezji; usiłuje bowiem z tych psalmów zrobić nowoczesne Ody.

To też w przeróbkach Książnina nigdzie nie spotykamy zbliżenia do tekstu Wulgaty, jak to zobaczymy u Karpińskiego, który nigdzie Kochanowskiego nie skraca, a Książnina wszędzie rozszerza. Dodać jeszcze należy, że Książnin nie miał tej zarozumiałości, co Karpiński. Nie szukał w tej pracy rozgłosu, albowiem nie

umieścił jej nawet swoim wydaniu ¹⁾ z wyjątkiem malej części.

Tak się przedstawia udział Kniaźnina w psalterzu Karpińskiego.

II.

Wracamy teraz do pierwszej myśli i do pierwotnego naszego założenia: do rozważania stosunku, w jakim pozostaje psalterz Karpińskiego do przekładu Kochanowskiego.

Gdyby wierzyć Karpińskiemu na słowo, to stosunek ten przedstawiałby się tak, że poeta XVIII wieku kilka psalmów z przekładu XVI wieku wcielił do swego zbioru z pewnymi „poprawkami“; kilkanaście przerobił, resztę zaś oryginalnie i samodzielnie z tekstu łacińskiego przełożył w wiersz polski. Wiedząc o niezwyklej piękności psalmów Kochanowskiego, myślimy z pewnym niepokojem o tych „poprawkach“, czynionych przez Karpińskiego, który nie należy do poetów znakomitych. Wytłumaczenia tych poprawek szukać będziemy w usposobieniu poetyckim Karpińskiego i w pojęciach estetyczno-literackich owej epoki.

Przedewszystkim przy porównywaniu obu psalterzów okazuje się, że Karpiński w przedmowie swej wyraża się co najmniej niedokładnie. W zasadniczych liniach stosunek obu dzieł jest taki, jak Karpiński podaje; to znaczy, że pewną ilość psalmów Karpiński od Kochanowskiego przejął, pewną ilość przerobił, resztę sam prze-

¹⁾ Z r. 1788 l. c.

tłumaczył. Ale stosunek ilościowy tych grup jest zupełnie inny.

Możemy mianowicie psalmy Karpińskiego ze względu na ich stosunek do Kochanowskiego podzielić na 5 grup:

I. Psalmy, które Karpiński w całości z Kochanowskiego przejął i do swego psalterza wcielił (z drobnymi zmianami, o czym niżej). Są to psalmy: 2, 5, 7, 8, 11, 27, 29, 41, 62, 78, 90, 113 (od 5-ej zwrotki), 122, 124, 136, 139 ¹⁾).

II. Kilka psalmów wcielonych z Kochanowskiego, ale zmiany w nich i poprawki Karpińskiego są już znaczniejsze: Ps. 16, 110, 112, 133, 134.

III. Trzecią grupę stanowią psalmy, które Karpiński przerobił z Kochanowskiego. To znaczy suma zmian już jest znaczna, ale tekst Kochanowskiego służył za

¹⁾ W celu uniknięcia powtarzania musimy tu zaznaczyć szczególnie odnośnie co do numeracji psalmów. Numeracja Karpińskiego jest podług Wulgaty, gdy tymczasem Kochanowski trzyma się numeracji według tekstu hebrajskiego.

Oto Tablica.

<i>Karpiński:</i>	<i>Kochanowski:</i>
Psalm 1 — 8	1 — 8
Psalm 9	9 — 10
Psalm 10	11
Psalm 11	12
i t. d. aż do 112	113
Psalm 113	114 — 115
Psalm 114 — 115	116
116	117

podstawę i z łatwością da się odnaleźć! Są to psalmy: 1, 6, 21, 22, 30 — 32, 36, 49, 52, 64—65, 84, 92, 94—95, 102, 105, 109, 116, 119, 123, 130, 149.

IV. Grupa czwarta: psalmy, które Karpiński sam już z tekstu łacińskiego przekładał, ale z tekstem Kochanowskiego pod ręką, to znaczy, że z Kochanowskiego zapożyczał zwroty, wyrażenia, obrazy i t. d. Są to psalmy: 13, 17, 20, 23, 24, 26, 34, 51, 60, 66, 83, 85 — 86, 97, 99, 104, 138, 150.

V. Ostatnią wreszcie grupę stanowią przekłady przez samego już Karpińskiego dokonane; są to: 4, 9, 10, 12, 14—15, 18—19, 25, 28, 33, 35, 37—40, 42 — 50, 53 — 59, 61, 63, 67—77, 79, 82, 87, 89, 98.

Podajemy teraz zestawienie materiału,— w rozdziale III-im będą wnioski.

<i>Karpiński:</i>	<i>Kochanowski:</i>
i t. d. aż do 145	146
Psalm 146 — 147	147
148 — 150	148 — 150

W dalszym ciągu tej pracy nie będziemy już powtarzali tej paraleli, cytując numery psalmów zawsze podług Karpińskiego i Wulgaty.

I-sza Grupa.

PSALM 2.

Kochanowski.

*Co za przyczyna tego zamieszania
Co wzięli przedsię ludzie nieobaczni,
Książęta możne, i królowie znaczni
Schodzą się w radę chciwi rozerwania.*

Karpiński.

*Czegoż narodów zbiegły się te zgraje,
Co próżno myślą ludzie nieobaczni?
Książęta możne i królowie znaczni
Schodzą się w radę i rad im nie staje.*

Wulgata. Quare fremuerunt gentes et populi meditati sunt inania? Astiterunt reges tergae et principes convenerunt in unum.

4 zwr. *Kochanowski.*

*Ale poruszy potym gniewu swego,
Zmyli im szyki; **nakoniec** objawi,
Że na Syonie poświęconym stawia
Ręką swą króla niewyciężonego.*

Karpiński.

*Ale poruszy **kiedyś** gniewu swego
Zmyli im szyki; **wreszcie się** objawi,
Gdy na Syonie poświęconym stawia
Ręką swą króla niewyciężonego.*

5 zwr. *Kochanowski.*

Tyś mój syn, jam cię dziś *umnożył* sobie.

Karpiński.

Tyś mój syn, jam cię dziś *urodził* sobie.

6 zwr. *Kochanowski.*

Żądaj mię, ocz chcesz, a otrzymasz snadnie,
Dam ci w dziedzictwo *wszelkie* ludzkie plemię.

Karpiński.

Proś mię, o co chcesz, a otrzymasz snadnie,
Dam ci w dziedzictwo *całe* ludzkie plemię.

Wulgata. Postula a me et dabo tibi gentes hereditatem terrae.

9 zwr. (przerobiona) *Kochanowski.*

A tak, o sobie wy, królowie, czujcie,
Wy, którym władza do rąk jest podana,
Oglądajcie się w swych sprawach na pana,
Tego się bójcie i tego szanujcie.

Karpiński.

Teraz, królowie, waszym ma być celem,
(Którym się ludźmi władanie dostało)
Umieć, co prawo Pańskie napisało
Służąc z bojaźnią Bogu i z weselem.

Wulgata. Et nunc reges intelligite: *erudimini*, qui
judicatis terram. Servite Domino in timore et exultate
ei cum tremore.

9 zwr. (przerobiona) *Kochanowski.*

Oblapcie syna: by was więc nie włożył
W liczbę straconych: bo jeśli straszliwy

Gniew jego kiedy wspanie, to szczęśliwy
Tylko, kto w nim swą nadzieję położył.

Karpiński.

Czytajcie zakon, żeby sprawiedliwy
Bóg was nie stracił w gniewie z drogi waszej,
Bo kiedy gniew jego ziemię postraszy,
Kto mu zawierzył, ten będzie szczęśliwy.

Wulgata. Apprehendite disciplinam, ne quando
irascatur Dominus et pereatis de via justa. Cum exar-
serit in brevi ira ejus, beati omnes, qui confidunt in eo.

W 9-ej zwrotce wiersz pierwszy u Karpińskiego
zgodniejszy jest z Wulgatą, niż u Kochanowskiego. Przy-
czyna tego jest w tym, że Kochanowski przekładał nie
z Wulgaty, lecz z tekstu hebrajskiego ¹⁾.

PSALM 5.

8 zwr. *Kochanowski.*

Prowadź mię sam z łaski swojej,
Niechaj słucham wolej twojej.

Karpiński.

Chciej prostować drogi moje,
A już się błędu nie boję.

Wulgata. ...dirige in conspectu tuo viam meam.

¹⁾ Porówn.: „Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gymnazjum
Arcyks. Elżbiety w Samborze 1893 r. Antoni Siennicki. Stosunek
Psalterza Kochanowskiego do Buchanana (str. 11).

11 zwr. Kochanowski.

A radość ich trwała będzie,
Bo twa łaska z nimi wszędzie.

Karpiński.

Niech radość ich trwała będzie,
I z niemi zamieszkaj wszędzie.

Wulgata. A habitabis cum eis.

W 12-ej zwrotce Karpiński dosłowniej przekłada wyraz: „justo“ na „sprawiedliwego“ Kochanowski ma „po-bożnemu“.

3 zwr. Kochanowski.

Zbroją, która krom swej skazy
Może wytrwać wszelkie razy.

Karpiński.

Że ufał twojej obronie,
Łaską mu *uwieńczy* skronie.

Wulgata. Domine ut scuto bonae voluntatis tuae
coronasti nos.

3 zwr. Kochanowski.

Tyś Bóg świątobliwy prawie ¹⁾,
Nie kochasz sie w żadnej sprawie.

Karpiński.

Ty Bóg święty bez *przysady*,
Nie lubisz patrzeć na wady.

Wulgata. Quoniam non deus volens iniquitatem
tu est.

¹⁾ Prawdziwie.

PSALM 7.

Tylko dwa wiersze (29 i 30-y) w przeróbce Karpińskiego są więcej zbliżone do Wulgaty, niż u Kochanowskiego.

Kochanowski w. 29.

O sprawiedliwy sędzia, ty każdego

wiersz 30.

Sprawnie oddzielasz wedła zasług jego.

Karpiński.

Bóg pełny prawdy, potężny. cierpliwy,
Czyliż na wieki będzie mi gniewliwy.

Wulgata. Deus iudex justus, fortis et patiens num-
quid irascitur per singulos dies?

7 zwr. Kochanowski.

Nań się obalą wszytki jego *złości*,
Próżeń i trosków i niebezpieczności,
Wyznawać będę póki *dusze* stanie.

Karpiński.

Nań się obalą jego *wszeteczeństwa*...
Wolny od trosków i niebezpieczeństwa,
Wyznawać będę póki *życia* stanie.

PSALM 8.

1 zwr. Kochanowski.

Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże!
Kto sie twym sprawom wydziwować może,
Kto rozumowi, którym niezmierzony
Ten świat stworzony.

Karpiński.

Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże!
Kto się twym sprawom wydziwować może,
Kto rozumowi, którym niezmierzona
Ziemia stworzona.

Wulgata. Domine, Dominus noster, quam admirabile est nomen tuum in *universa terra*.

2 zwr. *Kochanowski.*

Gdziekolwiek słońce *miece* strzały swoje,
Wszędy *jest* *zaczne* święte imię twoje.

Karpiński.

Gdziekolwiek słońce *rzuca* ognie swoje,
Po całym świecie słynie imię twoje.

3 zwr. *Kochanowski.*

Niech źli, jako chcą, ciebie *mierzą* sobie,
Z ust niemowlątek *roście* chwała tobie.

Karpiński.

Niech źli, jako chcą, ciebie *ważą* sobie,
Z ust niemowlęcych *wyjdzie* chwała tobie.

Wulgata. Ex ore infantium et lactentium *perfecisti* laudem tuam.

4 zwr. *Kochanowski.*

Twój czyn jest niebo, twoich rąk robota,
Gwiazdy jaśniejsze wybranego złota.

Karpiński.

Twój czyn jest niebo, twoich rąk robotą
Gwiazdy te w *górze* jaśnieją *nad złoto*.

5 zwr. *Kochanowski.*

Raczysz ji pomnieć? czym jest syn człowieczy?
Godzien twej pieczy?

Karpiński.

Raczysz nań wspomnieć? skąd to syn człowieczy
Godzien twej pieczy?

6 zwr. *Kochanowski.*

Takeś go uczcił i przyochędożył,

Karpiński.

Takeś go uczcił i *dary pomnożył.*

7 zwr. (bez zmiany)

8 zwr. (zmiany jak w 9-ej).

Co do poprawek w tym psalmie zauważyć należy,
e wyrazy Wulgaty „*uniwersa terra*“ lepiej przełożył Ko-
manowski na „Ten świat“, niżeli Karpiński na „Ziemia“.
ne poprawki odnoszą się do stylu.

PSALM 11.

Dwa ostatnie wiersze Kochanowskiego Karpiński
zszerzył na 4 i przekład ich zbliżył do Wulgaty:

Kochanowski 15 w.

Panie ty nas zachowaj od ludzi zdrażliwych,
Złych zewsząd pełno, kiedy władza jest złośliwych.

Karpiński.

Ty, Panie, strzedz nas będziesz, jak twojej powieki
Od tego pokolenia w nieskończone wieki.

Wkoło dybią bezbożni, lecz twemi darami
I my, też pomnożeni nie jesteśmy sami.

Wulgata. Tu Domine servabis nos et custodies
nos; a generatione hac in aeternum. In circuitu impi
ambulant: secundum altitudinem tuam multiplicasti filios
hominum.

Reszta wcielona.

PSALM 41.

I zwr. *Kochanowski.*

Jako na puszczy *prędkimi* psy szczwana,

Karpiński.

Jako na puszczy *rączemi* psy szczwana.

3 zwr. *Kochanowski.*

Łzy moja *karmia*, potrawy płacz wieczny.

Karpiński.

Łzy mym *pokarmem*, potrawy płacz wieczny.

4 zwr. *Kochanowski.*

To człowiek słysząc *umiera* na polu,
Pomniąc *na on krzyk ludzi swych* wesół,
Które prowadzić zwykł był aż do proga
Żywego Boga.

Karpiński.

To człowiek słysząc na polu *niszczeje*
Ale gdy wspomnę, *żeś mi dał nadzieję*,
Że z pieniem wnide w twój dom, aż do proga
Żywego Boga.

Wulgata. Haec recordatus sum et effudi in me
limum meum: quoniam transibo in locum tabernaculi
amiralibis usque ad *domum Dei*.

6 i 7 zwr. — przerobione znacznie.

9 zwr. *Kochanowski.*

A teraz rzekę: czemuś mnie, mój wieczny
Boże, *zapomniał*: kiedy mnie wszeteczny
Człowiek frasuje, a *serce troskliwe*,
Już ledwo żywe.

Karpiński.

A teraz rzekę: czemuś mnie, mój wieczny
Boże, *opuścił*: gdy *mię niebezpieczny*
Wróg mój uciska: *czego pełen trwogi*
Powłóczę nogi.

Wulgata. Quare oblitus es mei et quare contrista-
sus incedo dum affligit me inimicus.

10 zwr. *Kochanowski.*

W jedeny mię prawie kęsy rozbierają,
Kiedy mię coraz ludzie źli pytają.

Karpiński.

Gdy mię już wszystkie siły opuszczają,
Moje mnie codziennie pytają...

Wulgata. Dum confringuntur ossa mea exprobra-
bunt mihi, qui tribulant me inimici mei.

Zwrotki 6, 7, 9 i 10 są przerobione, inne wcielone.
Od względem artystycznym najbardziej się nie udała Kar-
pińskiemu 9-a zwrotka.

PSALM 62.

1 zwr. Kochanowski.

Pragnie cię dusza, pragnie ciało moje,
Jako dżdża ziemia w srogie letnie znoje.

Karpiński.

Tęskni do ciebie smutna moja dusza,
Do ciebie serce Dawida się wzrusza.

Wulgata. Sitivit in te anima mea, quam multip-
citer tibi caro mea.

2 zwr. Kochanowski.

Acz mieszkam między piaski nieplodnemi,
W suchej, *bezwodnej*, upragnionej ziemi:
Przedsię jakobych był w kościele twoim,
Tak twój przybytek widzę okiem *swoim*.

Karpiński.

Jestem dziś między piaski nieplodnemi,
W suchej, *bezdrożnej*, upragnionej ziemi,
Przecież jakobym był w kościele twoim
Tak twój przybytek widzę okiem *moim*.

Wulgata. In terra deserta, *in via* et in aquosa etc.

3 zwr. Kochanowski.

Droższa, niż *żywoł*, twoja litość, Panie,
Przetoż, póki mi lat moich dostanie,
Będę cię *chwalił*, będę cię *wyznawał*,
I ręce *swoje* ku tobie podawał.

Karpiński.

Droższa, niż życie, litość twoja, Panie,
Przetoż póki mi lat moich dostanie,

Będę ci, *wielbiąc, imię twoje glosił,*
I ręce moje ku tobie podnosił.

Wulgata. Quoniam melior est misericordia tua
super vitas, labia mea laudabunt te. Sic benedicam te
in vita mea: et in nomine tuo *levabo* manus meas.

4 zwr. *Kochanowski.*

Żaden tak ciała pokarm nie smakuje,
Iaką uprzejma dusza rozkosz czuje,
Gdy Pana chwali: ciebie ja i w nocy,
I rano wielbię, świadom twej pomocy.

Karpiński.

Jak zdrowy pokarm mdle nasycza ciało,
Tak duszę moją napelniasz zgłodniałą,
Chwalić cię będę: ciebie ja i w nocy,
I rano wielbię, świadom twej pomocy.

Wulgata. Sicut adipe et pringuenide repleatur ani-
ma mea et labiis exultationis laudabit es meum.

5 zwr. *Kochanowski:*

Za tobą wszędy patrza dusza moja,
A też mi upaść nie da ręka twoja.

Karpiński:

Za tobą patrzy dusza moja wszędzie,
I ręka twoja *wsparciem mojem będzie.*

Wulg.: Adhaesit anima mea post te me suscepit
dextera tua.

6 zwr. *Kochanowski.*

A ci, co mego *upadu* szukają,
Sami *niedawno pomstę odnieść mają.*

Karpiński.

Ci, którzy mego *upadku* szukają,
Sami *okropną śmiercią* popadają.

Wulg.: Ipsi vero in vanum quaesierunt animam meam
introibunt in inferiora terrae...

7 zwr. *Kochanowski.*

A król nadzieję mając w swoim Panie,
Radość odniesie każdy czci dostanie,
Kto nań przysięga: potwarce przekłęci
Gęby swe stulą nagłym strachem zjęci.

Karpiński.

A w swoim Bogu król się rozweseli,
Ci, co na imię jego się zaklęli,
Chwaleni będą, i potwarca, skromnie
W ustroniu stojąc, *języka zapomnie*.

Wulg.: Rex vero *laetabitur* in Deo, *laudabuntur*
omnes qui jurant in eo, quia obstructum est os loquen-
tium iniqua.

Niektóre wyrazy Karpiński przełożył dosłowniej, niż Kochanowski, jako to: w drugiej zwrotce wyraz „*invia*“ przekłada na „bezdrożnej“ zamiast Kochanowskiego „bezwodnej“; w 3-ej zwrotce „*levabo*“ przekłada na „będę podnosił“, Koch. na „podawał“. Zato 1-a i 4-a zwrotka zupełnie się Karpińskiemu nie udały.

W 7-ej zwrotce wyrażenie Kochanowskiego „*Gęby swe stulą*“ na nowsze czasy było już może za trywjalne, należało je zmienić. Karpiński też przerobił te dwa wiersze ale tak, że całą siłę, jaką miały u Kochanowskiego, straciły.

PSALM 78.

Karpiński zgodnie z Wulgatą wstawił w 13-ej zwrotce wyrażenie, którego niema u Kochanowskiego: „Przez prawicę twoją sławną“ (w Wulg. secundum magnitudinem brachii tui).

W 14-ej zwrotce wyrażenie Kochanowskiego: „Sznu-pki sprosne zadawali“ Karpiński zamienia na: „Imię twe święte łajali“.

Cała 2-a zwrotka Karpińskiego, której niema ani u Kochanowskiego, ani w Wulgacie jest dowolną amplifikacją. Do napisania jej dały pocho-p Karpińskiemu dwa ostatnie wyrazy 1-ego wiersza Wulgaty: „pomorum custodiam“. Porównanie, jakiego używa Karpiński w tej zwrotce, gdy opisuje upadek wspaniałego miasta Jerozolimy, jest śmieszne i nieudatne:

Jeruzalem, gdzie twe cudy,
Nie widać ich żadnych śladów,
Tylko stoją nędzne budy,
Jak tych, którzy strzegą sadów.

W 5-ej zwrotce 2 ostatnie wiersze są dosłowniej przełożone z Wulgaty, niż u Kochanowskiego:

Kochanowski.

Oczy pasie, duszę cieszy,
Siebie i swym równym śmieszny.

Karpiński.

To Boga z nami igrzysko
Wziął sobie za pośmiewisko.

Wulgata. Facti sumus oprobrium vicinis nostris,
subsannatio et illusio his, qui in circuitu nostro sunt.

PSALM 90.

Jak kolęda „Anioł pasterzom mówił“, tak ten psalm: „Kto się w opiekę“ od 16 wieku stał się najpopularniejszą pieśnią u ludu, Śpiewność formy, a jeszcze więcej treść tego psalmu na to się złożyły. Psalm opiewa Opatrzność Bożą, czuwającą nad człowiekiem i wspomagającą go w każdej potrzebie i przygodzie. Ta popularność tego psalmu sprawiła, że przetrwał on w ustach ludu do dziś dnia w formie, jaką mu nadał Kochanowski, pomimo tego, że niektóre wyrazy są już przestarzałe i dla ludu niezrozumiałe. Tylko w drugim i czwartym wierszu zmieniono po jednym wyrazie:

Kochanowski 2 w.

A całym *prawie* sercem ufa jemu.

Karpiński.

A całym sercem *zawsze* ufa jemu.

lud śpiewa:

A całym sercem *szczerze* ufa jemu.

Kochanowski 4 wiersz.

Nie będzie u mnie straszna żadna trwoga.

Lud śpiewa podług Karpińskiego:

Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.

Znaczniejsze poprawki Karpiński poczynił we zwrotkach 2, 8 i 9-ej, w których się nieco zbliżył do Wulgaty.

Kochanowski.

Ciebie on z łowczych *obierży* wyzuje
I w zaraźliwym powietrzu ratuje,

W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie
Pod jego pióry ułężesz bezpiecznie.

Karpiński.

Bo mię on z łowczych siideł oswobodził,
Ani mi język potwarców nie szkodził,
Ramieniem swoim zasłoni cię wiecznie...

Wulg.: Quoniam ipse liberavit me de laqueo venantium et *a verbo aspero*. Scapulis suis obumbravit tibi et sub pennis ejus sperabis.

8 zwr. *Kochanowski.*

Słuchaj, co mówi Pan, iż mię miluje,
A przeciwko mnie szczyrze postępuje,
Ja go też także w jego każdą trwogę
Nie zapamiętam i owszem wspomogę.

Karpiński.

Słuchaj, mówi Pan: *Że mi ufał szczyrze,*
Czcil imię moje, zachował przymierze,
Nie chcę zapomnieć i t. d.

Wulg.: Quoniam in me speravit, liberabo cum: protégam eum, quoniam cognovit nomen meum.

9 zwr. *Kochanowski.*

Niech pewien będzie, pewien i zacności,
I lat *szedziwych* i mej życzliwości.

Karpiński.

Niech pewien będzie, pewien uwielbienia,
I lat *sędziwych* i mego zbawienia,

Wulgata. ...eripiam eum et glorificabo eum. Longitudinē dierum replebo eum et ostendam illi salutare meum.

PSALM 113.

(Kochanowski 114 i 115).

5-a zwrotka wcielona w połowie z Kniaźnina i w połowie z Kochanowskiego.

9 zwr. Kochanowski.

Izrahel w panu *niech* nadzieję stawi,
A on go wszelkich *trudności* pozbawi,
Niech się na pana dom Aronów spuści,
A on go z łaski swojej nie opuści.

Karpiński.

Izrael w Panu swe nadzieje stawiał,
A on go wszelkiej *przygody* pozbawił;
Niech się na Pana spuści dom Arona
Jawna mu jego dobroć i obrona.

10 zwr. Kochanowski.

I znacznie naród żydowski wystawi.

Karpiński.

Dom Izraela, Arona, wślawił.

11 zwr. Kochanowski.

Wszystkim on łaskaw, którzy służą jemu,
Tak w małym wieku, jako dorosłemu.

Karpiński.

Każdemu łaskaw pobożnemu człeku,
Tak w małym jak dorosłym wieku.

Inne zwrotki są wcielone dosłownie.

PSALM 111.

Karpiński przerobił ten psalm z dwunastozgłoskowego na 11-sgłoskowy.

Zmiany są wyłącznie stylowe:

1 zwr. *Kochanowski.*

Boże, który mieszkasz nad wszystkimi nieby,
Próżen i trosk ludzkich i wszelkiej potrzeby,
Do ciebie ja wnoszę *smętne* oczy *swoje*,
O Panie, nadziejo i zbawienie moje.

Karpiński.

Boże, co mieszkasz nad wszystkimi nieby
Próżen trosk ludzkich i wszelkiej potrzeby,
Do ciebie Panie *moje* oczy *wznoszę*,
Ciebie w mym smutku o ratunek proszę.

Wulg.: Ad te levavi oculos meos. qui habitas in coelis.

2 zwr. *Kochanowski.*

Jako w niedostatku na pańską pogląda
Głodny sługa rękę i łaski pożąda,
Jako niewolnica, której głód dojmuje,
Coraz paniej swojej *ręki* upatruje.

Karpiński.

Jak *biedy* sługa w *ubóstwie* pogląda
Na pańską rękę i łaski pożąda,
Jak niewolnica, której głód dojmuje,
Z rąk swojej Pani chleba upatruje.

Wulg.: Ecce sicut oculi servorum in manibus Dominorum ejus. Sicut oculi ancillae in manibus Dominae suae.

PSALM 132.

Psalm ten ucierpiał bardzo pod względem artystycznym z powodu poprawek Karpińskiego:

3 zwr. *Kochanowski.*

Nie tak rozkoszne krople są perłowe
Niebieskiej rosy, które Hermonowe
Pastwiska zdobią, kiedy wstaje z morza
Ognista zorza.

Karpiński.

Nie tak z użytkiem krople są Hermonu,
Które spływają na wzgórki Syonu
Pod miły ranek, gdy wstanie z za morza
Nadobna zorza.

Wulg.: Sicut ros Hermon, qui descendit in montem Sion.

4 zwr. *Kochanowski.*

Bo kędy zgoda święta przemieszkawa,
Tam pan niebieski wszystko dobre dawa,
Wzbudzając zawsze na miejsce ojcowe
Potomstwo nowe.

Karpiński.

Bo gdzie trwa zgoda między bracią miłą,
Tam Pan niebieski swoje laski zsyła.
*Tam w szczęśliwości potomek daleki
Żyje na wieki.*

Wulg.: Quoniam illic mandavit Dominns benedictionem et vitam usque in saeculum.

PSALM 136.

I zwr. Kochanowskiego.

Co nam inszego czynić, *jedno* płakać smutnie,

Karpiński.

Co nam inszego czynić, *tylko* płakać smutnie,

2 zwr. Kochanowski:

Przedsię piosnkę Syońską każe śpiewać sobie,

Karpiński.

Naszę piosnkę Syońską każe śpiewać sobie,

3 zwr. Kochanowski.

Niechaj mi język uschnie, kiedy cię przepomnę,
Kiedy cię na początku wesela nie wspomnę.

Karpiński.

Niechaj mi język uschnie, *jeślibym kiedy*
Śpiewał co wesołego o tobie wśród biedy,

Wulg.: Adhaereat lingua mea faucibus meis: si non
meminero tui: Si non proposuero Jerusalem, in principio
laetitiae meae.

Przekład Kochanowskiego w 3-ej zwrorce jest do-
słowniejszy, niż Karpińskiego.

II Grupa.

PSALM 16.

Pierwsze trzy zwrotki i dwa wiersze 4-ej zwrotki są wcielone z Kochanowskiego z małymi poprawkami; np.: Koch.: „obliczność“ — Karpiński przerabia na „oblicze“; Koch. „skażni“ — Karp. „wyroku“; Koch. „najdzi“ — Karp. „pokaż“ etc.

Dwa wiersze 4 zwrotki i zwrotka 5-ta są przerbione:

Kochanowski.

Słów twoich strzegąc, słów świętobliwych,
Mijałem zawsze ścieżki złośliwych.

Karpiński.

I jakeś kazał iść mojej nodze,
Idę śpiewając w tej *przykrej* drodze.

Wulgata. Propter verba labiorum tñorum ego custodivi vias *duras*.

5 zwr. *Kochanowski.*

Raczzę mię trzymać na swojej drodze,
Aby nie przyszło upaść mej nodze
Wysłuchałeś mię w złe czasy moje,
Proszę i dziś mi daj ucho swoje.

Karpiński.

Wzmacniaj na ścieżkach twych nogi moje,
A ja się wiecznie zbłądzić nie boję,
Ilem cię wezwał, byłem słuchany,
Wysłuchaj mię dziś, Panie nad pany!

Wulgata. Perfice gressus meos in semitas ut non
noveantur vestigia mea. Ego clamavi quoniam exaudisti
me Deus, inclina aurem tuam mihi et exaudi verba mea.

6-a i 7-a zwrotka są wcielone.

Pięć ostatnich zwrotek są przerobione i skrócone
(u Kochanowskiego jest 7 zwrotek).

Przeróbka Karpińskiego nie zbliża się więcej do
Wulgaty, niż przekład Kochanowskiego; nprz.:

9 zwr. *Kochanowski.*

Ze wszystkich mię stron wkoło zawarli,
I oczy swoje na mnie rozdarli:
Myśląc, jakoby mogli mię pożyć,
A równo z ziemią kiedy położyć.

Karpiński.

Już mię puściwszy, zbiegli się znowu:
Napadli na mnie, jak do polowu
Swojego lwica bieży i ryczy,
Albo jej szczenię, mieszkaniec dziczy

Wulgata. Projicientes me nunc circumdederunt me:
oculos meos statuerunt declinare in terram.

PSALM 110.

Tylko pierwsza i ostatnia zwrotka oraz 2 wiersze
3-ej zwrotki są przerobione, reszta wcielona:

I zwr. *Kochanowski.*

Pana ja zawżdy między cnotliwemi
Chętnie wspominać będę rymy swemi,
Chwalne są sprawy jego: wielką czuje
Roskosz, kto sie im pilnie przypatruje.

Karpiński.

Calem cię sercem będę chwalić. Panie,
Gdzie rada mędrców, gdzie cały *zbor* stanie;
Wielkość niezmierna dzieł Boga Jakoba,
Któręmi władnie, jak mu się podoba.

Wulgata. Confitebor tibi Domine in toto corde
meo in consilio justorum in congregatione. Magna opera Domini, exquisita in omnes voluntates ejus.

3 *zwr.* *Kochanowski.*

Hojnie bogaci na swe stanowienie
Wiecznemi czasy będzie miał baczenie.

Karpiński.

Stateczny w słowie, co raz postanowił,
Wiecznemi czasy tego nie odmówił.

Wulgata. Fidelia omnia mandata ejus: confirmata
in saeculum saeculi facta in veritate et aequitate.

6 *zwr.* *Kochanowski.*

Pan imię niesie wielce świętobliwe,
A nieposłusznym zaraz i straszliwe;
Przedniejsza mądrość, kto sie boi Boga,
To do *rozumu* i do *sławy* droga.

Karpiński.

Imię ma straszne i pełne świętości,
A *bojaźń boża* początkiem *mądrości*;
Ci co z niej biorą wzór życia na ziemi,
Będą od wszystkich wiecznie chwalonemi.

Wulg.: Sanctum et terribile nomen ejus: *initium sapientiae timor Domini Intellectus* bonus omnibus fa-

mentibus eum, *laudatio* ejus manet in saeculum saeculi.

Przekład Karpińskiego 1-ej i 6-ej zwrotki nieco więcej zbliżony do Wulgaty, niż Kochanowskiego.

PSALM 112.

2 wiersze 1-ej zwrotki i dwa wiersze 2-ej oraz cała 3-ia zwrotka są wcielone. Następujące zwrotki są przerobione:

2 zwr. Kochanowski.

Gdzie zarze wschodzą i gdzie zapadają,
Wszędy niech imię pańskie wyznawają.

Karpiński.

Gdzie wschodzi *słońce* i kędy zapada,
Niechaj świat Boską chwałę opowiada.

Wulg.: A *solis* ortu usque ad occasum laudabile nomen Domini.

4 zwr. Kochanowski.

Ten ubogiego, wzięwszy z gnoju prawie,
Umie posadzić na książęcej ławie,
Ten mać niepłodną i zjętą troskami
Lubemi cieszy za czasem dziatkami.

Karpiński.

On ubogiego z gnoju wyprowadzi
I z książętami na ławie posadzi,
On niesie radość dla niepłodnej matki,
Miłe w domu jej rozmnażając dziatki.

Wulg.: Suscitans a terra inopem et de stercore erigens pauperem. Ut collocet eos cum principibus, cum principibus populi sui. Qui habitare facit sterilem in domo matrem filiorum laetantem.

Przeróbka Karpińskiego nie zbliża się więcej do Wulgaty, niż przekład Kochanowskiego.

PSALM 113.

W pierwszej i 2-iej zwrotce po dwa wiersze przerbionych reszta psalmu wcielona.

I i 2 *zwr. Kochanowski.*

wiersz 3-ci.

Teraz jako to noc milczy, wiecznemu

wiersz 4.

Chwałę oddajcie winną Bogu swemu

wiersz 1.

Ręce ku jego mieszkaniu ściągajcie,
A winną chwałę jemu oddawajcie.

Karpiński.

Wdzięcznemi usty *blogosławcie* Pana,
Łaska wam każe śpiewać nieprzebrana,
W *pośrodku nocy* ku *ołtarzom* jego
Podnosząc ręce, chwalcie Najwyższego.

Wulg.: Ecce nunc *benedicite* Dominum omnes servi Domini. Qui statis in domo Domini in atriis domus

dei nostri. In noctibus extollite manus vestras in sancta
et benedicite Dominum.

Przeróbka Karpińskiego jest dosłowniejsza, niż Ko-
chanowskiego.

III Grupa.

PSALM 21.

Zwrotki: 6, 7, 9, 10, 11, 17, 18 są wcielone, reszta
jest przerobiona. Dwie ostatnie zwrotki są oryginalnie
dorobione przez Karpińskiego:

Karpiński.

Tak duszy mojej żyć w nim będzie miło,
I plemię moje będzie mu służyło:
A pokolenie w potomności znane
Za naród pański będzie poczytane,

Niebiosa same będą opowiadać
Przed ludem, który ma ziemię posiadać,
Przed ludem, który Bóg wybrał z litości,
O czynach pańskich i sprawiedliwości.

Wulgata. Et anima mea illi vivet et semen meum
serviet ipsi. Annuntiabitur Domino generatio ventura, et
annuntiabunt coeli justitiam ejus populo, qui nascetur,
quem fecit Dominus.

Przekład Karpińskiego tych ostatnich zwrotek jest
wierniejszy, niż Kochanowskiego.

PTALM 65.

Zwrotki: 2, 6, 13 i 14 są wcielone. Co do reszty dwa wiersze w każdej zwrotce są wcielone, a dwa przerobione:

I zwr. *Kochanowski.*

Wszytka ziemia, wszytki kraje
I gdzie jasne słońce wstaje,
I gdzie w bystre, szumne morze
Zapadają pozne zorze.

Karpiński.

Cała ziemia, wszystkie kraje,
Gdzie jasne słońce powstaje
I gdzie w *niezbrodzone* morze i t. d.

7 zwr. *Kochanowski.*

On światem, jako chce, toczy,
Nad wszystkiemi trzyma oczy,
Zmiennikom uciera rogi,
Nie rozumiej, byś był srogi.

Karpiński.

On światem, jak zechce, toczy,
Nadewszystkiem trzyma oczy;
A ci, którzy go drażnili,
Próżno sile swej wierzyli.

Wulg.: Qui dominantur in virtute sua in aetherum, oculi ejus super gentes respiciunt, qui exasperantur non exaltentur in sumetipsis i t. d.

17 zwrotka jest samodzielnie przez Karpińskiego napisana.

Kochanowski.

Kto w swym sercu zakał nosi,
Taki pana próżno prosi:
Mnie dał według mej nadzieje,
Niech mu sie cześć wieczna dzieje.

Karpiński.

Dlategoteż mię obronił,
I ucha swego nakłonił,
Błogosławiony na wieki
Nie odjął mi swej opieki.

Wulgata. Propterea exaudivit Deus et attendit voci deprecationis meae. Benedictus Deus, qui non amovit orationem meam et misericordiam suam a me.

Przekład Karpińskiego tej zwrotki jest dosłowniejszy, niż u Kochanowskiego.

PSALM 105.

Ten psalm u Kochanowskiego składa się ze 102 wierszy 13-zgłoskowych, nie jest podzielony na zwrotki. Karpiński go przerabia na 27 zwrotek o wierszu 11-zgłoskowym. Zwrotki 15 i 21 są wcielone.

Pięć pierwszych zwrotek należą do więcej przerbionych; nprz.:

I zwr. *Kochanowski.*

Chwalcie Pana prze dobroć jego nieprzebraną,
Chwalcie prze litość, wiekom żadnym niepodaną,
Kto tak w słowa bogaty? kto tak jest wymowny?
Aby w powieści dziejom jego mógł być równy.

Karpiński.

Chwalcie z dobroci Pana znamienitej,
Z litości jego wiekiem nieprzeżytej,
Któż tak wymowny, kto tak doskonały,
By jego wszystkie wyraził pochwały!

Wulg.: Confitemini Domino, quoniam bonus, quoniam in saeculum misericordia ejus. Quis loquetur potentias Domini, auditas faciet omnes laudes ejus?

Zwrotki: 6-a, 7-a, 8-a i 9-a są mniej przerobione: naprz.:

6 zwr. Kochanowski.

Znaczna twa wielmożność; twym fukiem surowym
Morze wyschło: a oni gościńcem gotowym,
Między dwa wodne mury słony bród przebyli,
Tak jakoby po suszy najlepszej chodzili.

Karpiński.

*Kazaleś morzu, wnet za twojem słowem
Wysechło: a oni gościńcem gotowem
Między dwa wodne mury bród przebyli,
Jakby po suszy najlepszej chodzili etc.*

Do więcej przerobionych w tej grupie należą psalmy: 1, 6, 22, 31, 31, 32, 36, 40; nprz.:

PSALM 6.

Jest więcej przerobiony, zaczynając od 13-ego wiersza:

Kochanowski, w. 13.

Pościel płaczem napoję: płaczem wypłynęły
Oczy, a krzywdy ludzkie siłę mi odjęły,

Odstąpcie precz odemnie, którzy źle czynicie,
Odstąpcie: upadkiem się mym nienacieszycie,
Bo Pan głos płaczu mego przyjął w uszy swoje,
I łaskawie wysłuchał smutne prośby moje,
A ludzie *nieżyczliwi* zapalać się muszą,
Widząc na oku, że się próżno o mię kuszą.

Karpiński.

Płaczem codziennym oczom moim szkodzę,
I zstarzałem się w ustawicznej trwodze.
Nie stójcie przy mnie, co mi źle myślicie,
Wy się w zamysłach waszych pomylicie.
Bo jakem płakał, Pan mój to obaczył,
I z łaski swojej wysłuchać mię raczył.
Niech się zawstydzą moi *nieżyczliwi*,
Niech się poznają, jak byli fałszywi.

Wulg.: Turbatus est a furore oculus meus inveteravi inter omnes inimicos meos. *Discedite a me omnes, qui operamini iniquitatem,* quoniam exaudivit Dominus vocem fletus mei. Exaudivit Dominus deprecationem meam, Dominus orationem meam suscepit. Erubescant et conturbentur vehementer omnes inimici mei, convertantur et erubescant valde velociter.

Przekład wyrazów: „discedite a me omnes, qui operamini iniquitatem“ jest wierniejszy u Kochanowskiego, niż u Karpińskiego.

P S A L M 22.

Zwrotki: 3-cia, dwa wiersze z 4-ej i 5-ta są wcielo-
ne, inne przerobione:

I zwr. *Kochanowski.*

Mój wiekuisty pasterz mię pasie,
Nie zejdzie mi nic na żadnym wczasie:
Zawiódł mię w pasze niepospolite,
Nad zdroje żywej wody obfite.

Karpiński.

Mam wszystko, bo mój pasterz mię pasie,
Chodzę, gdzie bujna trawa wzmogła się
Gdzie płyną źródła niezamącone,
W tę duszę moję obrócił stronę.

Wulg. Dominus regit me et nihil mihi deerit in loco
pascuae ibi me collocavit. Super aquam refectionis edu-
cavit me animam meam convertit.

2 zwr. *Kochanowski.*

Wrócił mię z dziwnych obłądliwości
Na ścieżkę jawnej sprawiedliwości,
Postanowił mię na drodze prawej,
Z chęci ku słudze swemu łaskawej.

Karpiński.

Już nie wiem, co to drogi błędliwe,
On mi pokazał ścieżki prawdziwe:
Przechodzę śmiało przez kraj, jak długi,
Z jego litości nie z mej zasługi.

Wulg.: Deduxit me super semitas justitiae propter
nomen suum.

Przeróbka Karpińskiego nie jest więcej zgodna
z Wulgatą, niż przekład Kochanowskiego, i co do formy
nieudatna, szczególnie w 1-ej zwrotce.

P S A L M 30.

Ten psalm u Kochanowskiego składa się z 14-tu zwrotek o wierszu 13-to zgłoskowym; Karpiński go rozszerza do 18 zwrotek o wierszu 11-o zgłoskowym. Pierwsze pięć zwrotek są mniej przerobione, np.:

I zwr. *Kochanowski.*

W tobie ufność swą kładę, Boże niezmierzony,
A ty nie daj, abych był kiedy zawstydzony.
Prze dobroć swoją, racz mię z trudności wybawić,
Usłysz mój głos, a chciej mię na swobodzie stawić.

Karpiński.

Tobie ufalem, Boże niezmierzony,
Nie daj, abym był kiedy zawstydzony,
Jak lubisz prawdę, tak bądź mą zasłoną,
Nakłoń twe ucho, śpiesz się z twą obroną.

Wulg. In te Domine speravi non confundar in aeternum, in justitia tua libera me. *Inclina ad me aurem tuam, accelera ut eruas me.* •

Następne 5 zwrotek Karpiński napisał samodzielnie, np.:

6 zwr. *Kochanowski.*

Racze sie mnie uzalić i dziś, wieczny Panie,
Bo w tych frasunkach moich ledwie, że mię zstanie.
Wzrokiem stracił od płaczu, serce mi struchlało,
Młodość przed czasem zbiegła, sił w kościach
[nie stało.

Karpiński.

Zlituj się, Panie, wśród bólu mojego,
Wzrok mi mój ustał od gniewu twojego,

Życie mi gaśnie, niszczeją wnętrzności,
I lata moje w ostatniej żalości.

Wulg.: Miserere mei Domine, quoniam tribulor conturbatus est in ira oculus meus, anima mea et venter meus. Quoniam defecit in dolore vita mea et anni mei in gemitibus.

Znowu następują trzy zwrotki mniej przerobione:

10 zwr. *Kochanowski.*

Roświeć swą dobrotliwą twarz nad sługą swoim,
Okaż swe miłosierdzie w tym ucisku moim.
Niechaj za to, Boże mój, wstydu nie odnoszę,
Że cię w swych doległościach o ratunek proszę.

Karpiński.

Łaskawem, Panie, spojrzysz okiem twojem,
Okaż twą litość w tym ucisku moim.
Niech za to kiedy wstydu nie odnoszę,
Że cię w mej nędzy o ratunek proszę.

Trzy ostatnie zwrotki Kochanowskiego, Karpiński rozszerza na 5 zwrotek; np.:

Koch. 12-ta zwr. (Karp. 14-ta).

Kochanowski.

Jako wiele dóbr, panie, które ty gotujesz
Wiernym swoim, i które tu już okazujesz.
Kryjesz je przy swej twarzy przed ludźmi srogimi,
Bierzesz je przed języki w dom swój wszetecznymi.

Karpiński.

Jak wielka jeszcze słodycz zachowana
Dla tych, którzy się obawiają Pana,

Którzy przed ludźmi wyznawają śmiało,
Żeś jest ich Bogiem, *choćby co się stało*.

Wulg.: Quam magna multitudo dulcedinis tuae Domine, quam abscondisti timentibus te. Perfecisti eis, qui sperant in te in conspectu filiorum hominum.

Przeróbka Karpińskiego zbliża się nieco do Wulgaty. Ostatni wiersz 12-ej zwr. (14-ej) jest nieudatny.

PSALM 36.

Ten psalm u Kochanowskiego składa się z 24 zwrotek, Karpiński przerabia go na 25 zwrotek:

I zwr. *Kochanowski*.

Nie obruszaj się, że kto niewstydliwie
W grzechu się kocha, i wszetecznie żywie,
Bo ci leda w dzień tak upadną snadnie,
Jako za kosą trawa prędko padnie.

Karpiński.

*Nie chcesz w zawody chodzić z ludźmi złości,
Na ich szczęśliwość patrzaj bez zazdrości,
Bo wyschną, jako siano ciepłem zjęte,
I upadną razem, jak ziele pożęte.*

Wulg.: Noli aemulari in malignantibus, neque zelaveris facientes iniquitatem. Quoniam tamquam foenum velociter arescent, et quemadmodum olera herbarum cito decident.

Następujące zwrotki są wcielone z Kochanowskiego: dwa wiersze z 13-ej zwr. (u Karp. 14-ej), oraz: 18, 19, 21 i 22 (u Karp. 19, 20, 22, 23). Następujące zaś są przerobione: 6, 8, 14, 15 i 17 (u Karp. 6, 8, 15, 16, 18). Poprawki są niezręczne; np.:

Koch. 15 zwr. (Karp. 16).

Kochanowski.

Bylem dziecięciem, a dzisiem już siwy,
A nie widziałem, aby sprawiedliwy
Był opuszczony, albo było trzeba
Potomstwu jego żebrać kiedy chleba.

Karpiński.

Bylem młodzianem *i już jestem siwy*,
A nie widziałem, żeby sprawiedliwy
Był opuszczony, albo było trzeba
Potomstwu jego szukać kędy chleba. i t. d.

P S A L M 64.

Ten psalm można zaliczyć do piękniejszych, jakie wyszły z pod pióra Kochanowskiego; w przeróbce Karpińskiego wiele utracił; np.:

1 zwr. Kochanowski.

Królu na ziemi i na wielkim niebie,
Chwała w Syonie wdzięczna czeka ciebie:
Tam obietnice tobie poszlubione
Będą iszczone.

Karpiński.

Tobie winniśmy na Syonie pienia
Oddawać śluby i całopalenia:
Chciej nas wysłuchać z twojej świętej góry,
Boże natury.

Wulg.: Te decet hymnus Deus in Sion et tibi red-detur votum in Jerusalem.

2-ga zwrotka — wcielona.

3 zwr. Kochanowski.

Teraz (niestetyż) dawne nasze złości
Nas dolegają: ale w twej litości
Nadzieję mamy, że nam choć nieprawym
Będiesz łaskawym.

Karpiński.

Potwarz się wzmogła i dawniejsze złości
Nas dolegają: ale w twej litości
Nadzieję mamy, że pokornej duszy
Gniew twój nie *ruszy*.

Wulg.: Verba iniquorum praevaluerunt super nos et
impietatibus nostris tu propitiaberis.

4 zwr. Kochanowski.

Szczęśliwy, kto się upodobał tobie,
I kogoś obrał przyjacielem sobie,
Aby przebywał w twoim domu świętym
Człowiekiem wziętym.

Karpiński.

Szczęśliwy, kto się upodobał tobie
I kogoś obrał przyjacielem sobie,
Aby przebywał w twym przysionku, Panie,
Co mu lat stanie. i t. d.

P S A L M 95.

Ten psalm jest skrócony przez Karpińskiego. Dwie zwrotki (2 i 8) Kochanowskiego, Karpiński opuścił. Całość nie cierpi na tym, bo te zwrotki były tylko powtórzeniem myśli poprzednich. Do mniej przerobionych należą:

3 zwr. *Kochanowski*

Niechaj brzmi w uszu pogańskich
Sława chwalebnych spraw Pańskich,
Gdziekolwiek ludzie mieszkają,
Niech cudów jego słuchają.

Karpiński.

Niechaj brzmi w *uściech* pogańskich i t. d.

4 zwr. (Karp. 3-cia).

Kochanowski.

Pan to bowiem władze wielkiej,
Pan to chwały wyższy wszelkiej,
Pan nad wszystkie insze bogi,
Pelen grozy, pelen trwogi.

Karpiński.

Bo Pan jest wielki, wspaniały,
Godzien najwyższej pochwały,
On nad wszystkie insze bogi,
Najstraszniejszy, a nie srogi.

Wulg.: Quoniam magnus Dominus et laudabilis nimis
terribilis super omnes Deos.

5 zwr. *Kochanowski* (Karp. 4-ta).

Wszystko to błąd, nie bogowie,
Co pogaństwo bogi zowie,
Ale Pan niebo z gwiazdami
Własnymi stworzył rękami.

Karpiński.

Złe duchy, to nie bogowie,
Co pogaństwo bogi zowie;
To Bóg, co niebo z gwiazdami
Własnymi stawiał rękami.

Wulg.: Quoniam omnes Dii gentium daemonia: Dominus autem coelos fecit etc.

P S A L M 109.

Podkreślić należy, że w tym psalmie niema nic rażącego w przeróbce Karpińskiego. Nadto Karpiński zbliżył go do tekstu Wulgaty.

Zwrotki 3 i 5 są znacznie przerobione.

Z 4-ej zwrotki Kochanowskiego Karpiński zrobił dwie (4-tą i 5-tą):

1 zwr. *Kochanowski.*

Rzekł Pan do pana mego swym głosem łaskawym

Siądź mi przy boku prawym,

Aż twe nieprzyjacioły złupione ze zbroje,

Jaki inszy podnózek, dam pod nogi twoje.

Karpiński.

Rzekł Pan do Pana mego łaskawym

Swym głosem: siądź mi przy boku prawym,

Aż twoje wszystkie zuchwałe wrogi

Dam za podnózek pod twoje nogi.

3 zwr. *Kochanowski.*

Czasu ruszenia twego przy tobie swym panie

Twój lud chętnie stanie.

Lud w cnotach okazały, świetny w pobożności:

Rosa różanej zarze, krew twojej młodości.

Karpiński.

Skoro rozpoczniesz twe panowanie,

Przy tobie lud twój w jasności stanie:

Nim jeszcze zorzy świecić kazałem,

Ciebie z wnętrzości moich wydałem.

Wulg.: Tecum principium in die virtutis tuae in splendoribus sanctorum: ex utero ante luciferum genui te.

Koch. 4 zwr. (Karp. 4 i 5-ta).

Kochanowski.

Przysiągł Pan, a za jego żal nie chodzi słowem,
Tyś Melchizedechowem
Porządkiem kapłan wieczny: pan przy boku twoim
Na wieki: pan Tyranny zetrze w gniewie swoim.

Karpiński.

Pan to przysiągł (jego zaś mowa
Danego nigdy nie cofnie słowa)
Ty jesteś kapłan do końca wieku
Według obrządku Melchizedecha.
Przy twojej prawicy Pan jest nad pany,
W dzień gniewu swego zetrze tyrany,
Sąd swój rozciągnie po całym świecie,
I nieposłuszne narody zgniecie.

Wulg.: Juravit Dominus et non poenitebit eum. Tu es sacerdos in aeternum secundum ordinem Melchisedech. Dominus a dextris tuis, confregit in die irae suae reges.

Koch. 5 zwr. (Karp. 6).

Kochanowski.

Sąd swój rozciągnie pola trupami okryje,
Książę możne zabije,
Krwia płynącą będzie pił wodę patokową:
Przeto nieba dosięże wysokiego głową.

Karpiński.

Pyszna na ziemi głowę poniży,
Która mu jego chwały ubliży;

Z mętnej po drodze pić będzie rzeki,
Dla tego głowę wzniesie na wieki.

Wulg.: Judicabit in nationibus implebit ruinas: con-
quassabit capita in terra multorum. De terrente in via
libet: propterea exaltabit caput.

P S A L M 116.

Karpiński skrócił ten psalm w ten sposób, że z 2-ch
zwrotek Kochanowskiego zrobił jedną. Forma Kochanow-
skiego jest lżejsza i wdzięczniejsza, przekład zaś Kar-
pińskiego jest dosłowniejszy.

Kochanowski.

Wszelki naród, wszelkie plemię,
Coście w krąg obsiedli ziemię,
Pana z chęcią wyznawajcie,
Jemu cześć i chwałę dajcie.
Albowiem nas umiłował,
Hojnie łaską swą darował:
A jego prawda stateczna
Nie może być jeno wieczna.

Karpiński.

Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,
Daj mu cześć winną całe ludzkie plemię!
Bo litość jego nad nami stwierdzona,
A prawda pańska wiecznie uiszczona.

Wulgata. Laudate Dominum omnes gentes: laudate
eum omnes populi. Quoniam confirmata est super nos
misericordia ejus: et veritas Domini manet in aeternum.

IV Grupa.

PSALM 13.

Kochanowski.

Pan z *niebieskich* wysokości
Pojrzał na ziemskie niskości,
Bylli by gdzie *rozum cały*,
Albo kto na Pana *dbały*?

Karpiński.

Pan z niezmierzonej *niebieskiej* krainy
Spojrzał na ziemię i na ludzkie syny.
Czy też się *rozum* nie znajdzie gdzie *cały*
Na Boga *dbały*.

3 zwr. *Kochanowski.*

Nie mógł ujrzeć i *jednego*
Tak się wszyscy jęli *złego*.

Karpiński.

Nie mógł obaczyć choćby *jednego*
Tak wszyscy razem chwycili się *złego*.

PSALM 17.

Kochanowski.

- 1 w. Ciebie ja, póki mi jedno żywota *stanie*,
2 w. Miłować ze wszystkiej dusze będę, *mój panie*.

Karpiński.

Kochać cię będę, ile mi sił *stanie*,
Ucieczko, twierdzo, obrońco, *mój Panie*.

Kochanowski.

9 w.już na mię była

10 w. Śmierć swoje nieuchronione *sidła wrzuciła.*

Karpiński.

Która swe *sidła* w koło *zarzuciła.*

Kochanowski.

27 w. *Zagrzmiał niebem pan...*

Karpiński.

Zagrzmiał Pan z nieba...

Kochanowski.

45 w. *Zakon jego przed oczyma* zawsze był *memi.*

Karpiński.

Że zakon jego jego przed oczyma miałem.

Kochanowski.

85 w. Lud, którego nigdy nie znał...

Karpiński.

Lud, com go nie znał.

Karpiński zepsuł swoimi poprawkami ten wspaniały
i natchniony psalm Kochanowskiego, np.:

Kochanowski.

19 w. Schylił nieba, i spuścił się: ćma nieprzejrzana,
Ogromna pod nogi jego była posłana.
Siedział na lotnym cherubie, na nieścignionych
Skrzydłach latał Aquilonów nieujeżdżonych i t. d.

Karpiński.

Uchylił niebios i na świat zstępuje,
Mgła zaciemniona nóg jego pilnuje,

Na Cherubinie wiatrowemi skrzydły
Leciał ukarać lud sobie obrzygły i t. d.

P S A L M 60.

Kochanowski.

9 w.że w namiocie twoim
Wiecznie mam *mieszkać* pod skrzydłami twemi.

Karpiński.

Teraz w twym przybytku, Panie,
Wieczne mi będzie *mieszkanie*.

Kochanowski.

Abych tak tobie wedle powinności
Dług obiecany dzień po dzień *oddawał*.

Karpiński.

Oddając Panu nad pany
Codziennie *dług obiecany*.

P S A L M 85.

Kochanowski.

2 w. *Jako są wdzięczne* pałace twoje:

Karpiński.

Jakże są wdzięczne przybytki tve, Panie,

Kochanowski.

5 w. *Wróble mają swe domy.*

Karpiński.

Wróble mają dom.

Kochanowski.

9. w. *Szczęśliwi, którzy w twoim kościele mieszkają*

Karpiński.

Szczęśliwy! co w twym domu *mieszka*, Panie.

Kochanowski.

Dzień jeden u mnie w twoim pałacu strawiony,
Lepszy niż indziej wiek niezliczony:
Wolę wrót domu twego strzedz...

Karpiński.

Nad tysiąc *indziej*, *lepszy dzień* w twej sieni!
Ja *wolę* w domu twoim mieszkać, Panie!

P S A L M 85.

Kochanowski.

1 w. Nakłoń, o Panie, uszu swoich.

Karpiński.

Nakłoń twego ucha, Panie!

Kochanowski.

33. w. Nawiedz mię na szlak drogi swojej,

Karpiński.

Wiedz mię, Panie, w twoją drogę.

P S A L M 86.

Kochanowski.

Pan *miedzy wszystkimi*
Miasty żydowskiemi.

Karpiński.

Pan dobrotliwy, *po między wszystkimi*,
Co chwałę mają, *miasty żydowskiemi.*

P S A L M 88.

Kochanowski:

- 19 w. *Twe jest niebo, twa ziemia, wszystko* musi tobie
Przypisać, cokolwiek świat wielki zamknął w sobie.

Karpiński.

*Twoje jest niebo, twoja ziemia cała,
Twój świat i wszystko, co się na nim jawi;*

Kochanowski:

- 24 w. Na *sądzie*, a na *prawie* twoja tkwi stolica;
Litość, a prawda boku twego przestrzegają.

Karpiński:

Sąd, sprawiedliwość gruntem tronu twego.
Litość i prawda przed obliczem chodzą.

Kochanowski:

- 43 w. Prawda i litość moja z niem zawsze, a z strony
Imienia będzie mego wielce podwyższony.
Rękę jego *położę na morzu* szerokim,

Karpiński:

Z nim będzie *prawda, zlitowanie* Boże,
W mojem *imieniu* będzie wychwalony,
Lewą mu *rękę na morzu* *położę*.

Kochanowski:

- 49 w. *A ja go pierworodnym* u siebie położę.

Karpiński:

Ja go uczynię pierworodnym moim,

Kochanowski.

- 63 w. Razem ja Dawidowi na stateczność swoją
Słudze wiernemu *przysiągł* i przytymże stoję.

Powiem, co zrobić wielki Bóg może,
Co ręce jego zrobiły.

Pod okiem Pańskim rozweselony,
Pełen mojego zbawienia,
Śpiewać mu będę i w brzmiające strony,
Zagram pieśń jego imienia.

Uderzył strachem me przeciwniki,
Że się wstecz wszyscy cofnęli;
Odjął im serce, pomieszał szyki,
Przed twarzą Pańską zniszczeli.

Siadł na stolicy swojej wieczysty
I chciał wysłuchać mej sprawy,
Przecież natenczas byłem mu czysty;
Padł za mną wyrok łaskawy.

Zgromił narody i jeszcze prawie
Nie doszedł do nich głos Pana,
Zginał niebożnik w swojej niesławie,
I pamięć jego zmazana. i t. d.

Kochanowski.

Ciebie będę, Boże prawy,
Całem sercem wyznawał,
Twoje wszystkie dziwne sprawy
Będę światu podawał.

Będę wesół w twej obronie,
Będę wszech najświętszemu
Przy łagodnej śpiewał stronie
Imieniowi twojemu.

Nieprzyjaciel mój strwożony
Podał tył nieuczciwy,
I padł strachem ogarniony,
Widząc twój wzrok straszliwy.

Ty litujesz krzywdy mojej,
Tyś kwoli niewinności

Zasiadł na stolicy swojej
Sędzia sprawiedliwości.
Przepadli ziemię przekłęci
Na twe słowa fukliwe,
Wytarłeś z ludzkiej pamięci
Ich imiona chłubliwe i t. d.

Przekład Kochanowskiego ma formę zwrotek o typie: 8a, 7b, 8a, 7b, Karpińskiego: 10a, 8b, 10a, 8b.

PSALM 42 (Judica me Deus).

Ten psalm można zaliczyć do najlepszych, na jakie skąpa Muza Karpińskiego zdobyć się mogła. Jest „wygłodzony i wymuskany“, lecz o wiele niższy nie tylko pod względem siły, ale nawet i formy od Kochanowskiego:

Karpiński.

Rozsądź mię, Boże! poznaj mą sprawę,
Którą mam z ludem niezbożnym;
Od czleka złego ratuj mą sławę,
Wyrwij ramieniem twem możnem.
Boś ty mi Bóstwem, *siłą mej nodze*;
Czemu mię odpychasz grzesznika?
I czemu smutkiem przejęty chodzę,
Kiedy mię wróg mój dotyka?
Pokaż twe światło i prawdę swoją,
Za którą idąc zbłąkany,
Wstąpiłem kiedyś na górę twoją,
Doszedł przybytków twych ściany.
A tak przed ołtarz twój wnidę, Panie,
Coś mej pociechą młodości;
Lutnia ci nócić mą nie przestanie
Pieśń wiecznej twojej litości.

Karpinski.

*Raz przysięgłem przeze mnie samego,
Jako Dawida nigdy nie zawiodę.*

Kochanowski.

*Bądź na wieki pochwalon, wiekuisty Panie,
A co jest wola Pańska twoja, niech się stanie.*

Karpinski.

*....i bądź pochwalony
Po wszystkic wieki. Tak, tak niech się stanie.*

P S A L M 138.

Kochanowski.

13 w. Gdzie mam uciec *przed duchem twym przera-*
[*żliwym?*

Gdzie się *skryć* przed obliczem *twoim straszliwym?*
Jeśli do nieba wstąpię, najdę cię i w *niebie*,
Jeśli do piekła, *piekło* nie jest bez *ciebie*.

Karpinski.

Dokąd *przed twoim duchem przeraźliwym*,
Dokąd przed okiem ukryć się *straszliwym?*
Jeśli do nieba? w całym jesteś *niebie*:
Jeśli do piekła? i *piekło* zna *ciebie*.

Kochanowski:

17 w. *Jeśli skrzydła oblokę różanej zorze,*
A lotem za ostatnie udam się morze.

Karpinski.

Czy wezmę *skrzydła* i od *rannej zorze*
Udam się lotem za ostatnie morze.

Kochanowski.

33 w. *Żadna tobie kosteczka tajna nie była,
Gdy mię jeszcze w żywocie matka nosiła.*

Karpiński.

*Żadna kość we mnie tajna ci nie była,
Kiedy w żywocie matka mię nosiła.*

Kochanowski:

45 w. *Panie, by to wola twa złośliwe stracić:
Ja z mężobójcą żadnym nie chcę się bracić.*

Karpiński.

*Jeśli chcesz Boże grzeszników zatracić
Nie chcę ja z niemi na wieki się bracić.*

V G r u p a.

Ta ostatnia grupa robi na nas wrażenie równiejsze, aniżeli poprzednie. W tamtych klóciły się z sobą wielkość i podniosłość przekładu Kochanowskiego z miernością dodatków i przeróbek Karpińskiego. Tutaj siły i potęgi Kochanowskiego niema, za to całe psalmy są więcej równe, więcej jednokie.

Dla pokazania, jak wyglądają przekłady Karpińskiego obok Kochanowskiego, porównajmy parę psalmów tej ostatniej kategorii:

PSALM 9 (Confitebor tibi Domine).

Karpinski:

*Z całego serca wielbić cię, Boże,
I z całej będę mej siły,*

Kiedy tak ludzie nie po prawdzie sądzą,
Powstań sam, Boże, i sądz twoją ziemię;
Ty zawsze prawy, oni często błądzą,
Ona dziedzictwem twojem i jej plemię.

Kochanowski.

Królowie sądzą poddane,
A króle koronowane
Sędzia wiekuisty sędzi,
Który wszystkim światem rządzi.
Długoż (powiada) złośliwy
Wasz będzie znał sąd życzliwy?
A dobry w swej doległości
Nie dojdzie sprawiedliwości:
Mieście wzgląd na ukrzywdzone,
Sądzcie sieroty ściśnione:
Brońcie od krzywdy ubogich
Wyzwólcie smutne *z rąk srogich*.
Próżno radzę: nie słuchają,
Ani mego głosu znają:
Droga ich wszystka zaćmiona,
Ziemia z gruntu *poruszona* i t. d.

W przekładzie Karpińskiego widzimy od czasu do czasu reminiscencje z Kochanowskiego.

III.

Dokładniejsze zestawienie psalterza Karpińskiego z Kochanowskim pozwoliło nam skonstatować przedwszystkiem jeden fakt, filologicznie najwyżniejszy: Psalterz Karpińskiego (wbrew temu, co poeta sam mówi w przedmowie do tego dzieła) w mniejszej tylko części jest jego dziełem; w pewnej jest dziełem Kniaźnina, zresztą jest

wcieleniem lub przeróbką parafrazy Kochanowskiego. Tym sposobem możemy do pewnego stopnia stwierdzić, że tekst Kochanowskiego, tekst XVI wieku, z pewnymi zmianami żyje w Kościele polskim do dziś dnia.

Widzieliśmy w ogólnych rysach, jaki jest stosunek obu psalterzów, jak odpowiadają sobie poszczególne grupy psalmów. Zobaczymy teraz pokrótce, jakie są kategorie zmian, które Karpiński wprowadzał przy przerabianiu Kochanowskiego?

Cztery są kategorie tych zmian:

1) Parafraza Kochanowskiego nie opierała się na Wulgacie, ale na tekście hebrajskim; Karpiński trzyma się Wulgaty i poprawia w tym względzie Kochanowskiego, gdzie ten od niej odstępuje.

2) Uważając, że wiele psalmów Kochanowskiego skutkiem formy wiersza nie nadaje się do śpiewu, Karpiński zmienia tę formę tak, aby je można było śpiewać.

3) Przerabiając dzieło XVI wieku i zastosowując je do potrzeb wieku XVIII, Karpiński usuwał zeń archaizmy, zastępując wyrażeniami, zwrotami i formami nowszymi.

4) Kierując się w poglądach na piękno, na poezję, innymi, aniżeli Kochanowski, poglądami Karpiński „poprawia” i „upiększa” psalterz XVI wieku.

I. Co do pierwszego punktu — zgodności z Wulgatą.

Wiemy już, że Kochanowski w numeracji i w przekładzie przytrzymuje się tekstu hebrajskiego, a w miejscach niejasnych posługuje się przekładem Buchanana¹⁾. Stąd powstaje niekiedy różnica między jego przekładem, a tekstem Wulgaty; nprz.:

¹⁾ Sienicki str. 11.

Czegoż mój smutek w mem sercu noszę?
Duszo, dość tego trwożenia;
Miej ufność; jeszcze ja go uproszę,
On Bogiem mego zbawienia.

Kochanowski.

Niewinność, Panie, moję
Przyjmij w obronę swoją:
Przeciw potwarzy żywej
I powieści fałszywej:
Chciej się przy mnie zastawić,
Mnie z rąk srogich wybawić.

Panie, w którym obrona
Moja jest położona
Czemu mię troskliwego
Pchasz od oblicza swego?
Czemu chodząc narzekam,
Nieprzyjaciół sie lękam?

Niech twej pomocy, Panie,
Światło prawdziwe wstanie,
Za którym i ja pójdę
I twych wysokich dójde
Pałaców: gdzie mieszkanie,
Gdzie ty masz przebywanie.

Tam d'oltarza świętego
Pójdę przed Pana mego:
Pana, moje kochanie,
Któremu dam wyznanie,
Grając w łagodne strony,
Że Bóg niewyciężony.

Duchu mój, czemu mdlejesz?
Czemu we mnie truchlejesz?
Ufaj Panu, któremu,

Jako Bogu wiecznemu,
Jeszcze ja mam dziękować,
Że mię raczył zachować.

Przekład Karpińskiego jest dosłowniejszy, ale takie wyrażenia, tak: „Boś ty mi Bóstwem, *siłą mej nodze*“ (2 zwr.), lub „Kiedy mię wróg mój *dotyka*“ — są rażące.

PSALM 81 ze względu na swoją treść jest ciekawym i znamienym nawet dla poezji hebrajskiej. Dla tego pozwolę go sobie tu przytoczyć. Moznaby nazwać ten psalm społeczno-teokratycznym. Odzywa się w nim motyw klas biednych, uciskanych przez wszystkich, i nawet u sędziów nie znajdujących sprawiedliwości. Przeto tych sędziów sam Bóg sędzi i sam wymierza sprawiedliwość uciśnionym:

Karpiński.

W pośrodku izby stanął Bóg sądowej,
Zaczął roztrząsać samych sędziów sprawy:
„Pókiż sąd, rzecze, wasz będzie takowy?
Ze złości wszystkich bierzecie postawy?

Niechaj wasz wyrok za nędzarzem padnie,
Czyńcie dla sierot prawdę i ubogich;
I tam gdzie przemoc nielitośna władnie,
Ratujcie nędzne z *rąk* bogacza *srogich*.

Nie wiecie tego, ani poznać chcecie,
W grubych ciemnościach chodzi wasza dusza,
Że sprawiedliwość kto gwałci na świecie,
Ziemie od gruntu samego *porusza*.

Jam was porobił bogami na ziemi,
A wy niebaczni o tem nie pomnicie,
Żeście, jak wszyscy, ludźmi śmiertelnemi!
I przy mych nogach pada wszelkie życie.

Karpiński.

Panie, ty strzedz nas będziesz, jak twojej powieki
Od pokoleaia w nieskończone wieki.

Wulg. Tu Domine servabis nos et custodies nos
generatione hac in aeternum.

P S A L M 21.

Ostatnia zwrotka.

Kochanowski.

I tak do końca, póki świata stanie,
Będą to sobie przez ręce podawać,
Będą ci zawsze, którzy w każdym wieku
Chęć opowiedzą pańską ku człowieku.

Karpiński rozszerza swój przekład odpowiednich
wierszy Wulgaty i zbliża się do jej tekstu:

Karpiński.

Tak duszy mojej w nim żyć będzie miło,
I plemię moje będzie mu służyło;
A pokolenie w potomności znane
Za naród pański będzie poczytane.
 Niebiosa same będą opowiadać
 Przed ludem, który ma ziemię posiadać,
 Przed ludem, który Bóg wybrał z litości,
 O czynach Pańskich i sprawiedliwości.

Wulg.: Et anima mea illi vivet et semen meum
erviet ipsi. Annuntiabitur Domino generatio ventura, et
annuntiabunt coeli justitiam ejus populo, qui nescetur,
quem fecit Dominus.

PSALM 62.

7 zwr. *Kochanowski:*

A król, nadzieję mając w swoim panie,
Radość odniesie; każdy czci dostanie,
Kto nań przysięga; i t. d.

Karpiński:

A w swoim Bogu król się rozweseli,
Ci, co na imię jego zaklęli,
Chwaleni będą; i t. d.

Wulg.: Rex vero laetabitur in Deo, laudabuntur omnes, qui jurant in eo i t. d.

Nie zawsze jednak w tych poprawkach udawało się Karpińskiemu przybliżyć do Wulgaty. Są wypadki, w których Karpiński bardziej się oddalił od tekstu Wulgaty niż Kochanowski, np. w psalmach: 8, 62, 105, 124 etc.

Parę zestawień:

P S A L M 8.

Kochanowski w 5-ej zwrotce wyrazi: „memor es” przekłada na „pomnieć”, a Karpiński na „wspomnieć”. „Memor es” oznacza czynność stałą, co Kochanowski wiernie oddaje, tymczasem „wspomnieć” ma znaczenie czynności doraźnej, dokonanej.

P S A L M 62.

Kochanowski:

5 w. *Pragnie cię dusza, pragnie ciało moje,
Jako dżdża ziemia w srogie letnie znoje.*

P S A L M 2.

Kochanowski.

33 w. Obląpcie syna.

Karpiński.

Czytajcie zakon.

Wulgata.

Apprehendite disciplinam.

PSALM 123 (Koch. 124).

4 zwr. *Kochanowski.*

*Niechaj że nam na potym strach nie panuje,
Ponieważ tak wielmożny pan o nas czuje.*

Pan, który swoją ręką niebo zbudował,
I ziemski wszytkorodny krąg ugruntował.

Karpiński.

Pańska to ręka sieci zrywała,
A nam się wolna droga została,
Pan, który słowem niebo zbudował,
I żyznej ziemi krąg ugruntował.

Wulgata. Laqueus contritus est et nos liberati sumus iⁿt. d.

Przekład Karpińskiego w większości wypadków jest dosłowniejszy, chociaż nie zawsze wierniejszy co do myśli, niż Kochanowskiego. Poprawki, w których Karpiński zbliżył się do Wulgaty, są w następujących psalmach: 5, 11, 21, 27, 62, 64, 65, 78, 109, 110, 123 etc. naprz.:

P S A L M 5.

8 zwr. *Kochanowski.*

3 w. Prowadź mię sam z łaski swojej,

Karpiński.

Chciej prostować drogi moje.

Wulg.: Dirige in conspectu tuo viam meam.

11 *zwr. Kochanowski.*

3 w. A radość ich trwała będzie,
Bo twa łaska z nimi wszędzie.

Karpiński.

Niech radość ich trwała będzie
I z niemi zamieszkaj wszędzie.

Wulg. ...et habitabis cum eis.

12 *zwr.* wyraz „justo“ — u Karpińskiego „sprawiedliwego“; u Koch. „pobożnemu“.

13 *zwr. Kochanowski.*

3 w. Zbroją, która krom swej skazy
Może wytrwać wszelkie razy.

Karpiński.

Że ufał twojej obronie,
Łaską mu *uwieńczysz* skronie.

Wulg. Domine ut scuto bonae voluntatis tuae coronasti nos.

P S A L M 11.

Kochanowski.

15 w. Panie, ty nas zachowaj od ludzi zdradliwych,
Złych zewsząd pełno, kiedy władza jest złośli-
[wych.

104, 105, 107, 110, 112, 113, 116, 119, 122, 124, 126, 130, 133, 134, 138, 144, 147, 149.

3) 11a 11b 11a 11b — w 19 psalmach: 18, 24, 26, 40, 46, 50, 53, 55, 63, 67, 70, 73, 76, 81, 83, 88, 96, 102, 148.

4) 11a 11b 11b 11a — w psalmie 2.

5) 10a 10a 10b 10b — w 11 psalmach: 3, 10, 16, 22, 28, 32, 39, 43, 94, 109, 123.

6) 10a 10b 10a 10b — w 11 psalmach: 19, 33, 45, 51, 71, 77, 87, 100, 108, 115, 143.

7) 8a 8a 8b 8b — w 14 psalmach: 5, 29, 52, 60, 65, 78, 82, 85, 95, 111, 125, 140, 145, 150.

8) 8a 8b 8a 8b — w 5 psalmach: 12, 74, 98, 120, 127.

9) 8a 8b 8b 8a — w psalmie 66.

10) 11a 11b 11a 8b, w psalmie 97.

11) 11a 8b 11a 8b w psalmie 1.

12) 11a 11a 8b 8b, w psalmach: 20, 86.

13) 11a 11a 11b 5b (zwrotka saficka) w 18 psalmach: 8, 13, 27, 41, 64, 68, 75, 79, 84, 89, 92, 114, 127, 131, 132, 137, 141, 146.

14) 10a 8b 10a 8b — w 15 psalmach: 9, 25, 35, 37, 42, 48, 54, 58, 61, 69, 72, 80, 91, 129, 142.

15) 10a 10a 10b 5b w psalmie 121.

Zwrotki sześciowerszowe:

16) 11a 11a 11b 11b 11c 11c, w psalmie 139.

17) 11a 11b 11a 11b 11c 11c, w psalmach: 7, 106.

Zwrotki ośmiowerszowe:

18) 11a 11a 11b 11b 11c 11c 11d 11d, w ps. 118¹⁾.

¹⁾ Psalmy: 11 (z 13-zgłoskowym wierszem). 15, 17, 47, 59, 103, 117 i 135 (wiersz 11-zgłoskowy) nie mają budowy zwrotkowej. Można by je ostatecznie rozłożyć na zwrotki dwuwerszowe, ale

W tym skracaniu wierszy dłuższych na krótsze Karpiński stosuje się do zmian, jakim uległa muzyka. W wieku XVI muzyka więcej archaiczna, o charakterze poważnym, godziła się doskonale z długimi wierszami, tak że przewagę takich wierszy znajdziemy w ówczesnych pieśniach tak świeckich, jak i religijnych ¹⁾.

W wieku XVIII muzyka kościelna znajduje się u nas w stanie upadku: przybrała charakter więcej muzyki świeckiej, nie licującej z powagą kościoła; wiersz dłuższy, archaiczny jest teraz dla niej za poważny. To też Karpiński, stosując się do tej świecko-kościelnej muzyki, używa wierszy krótszych, najczęściej jedenastozgłoskowych. Rzeczą jest charakterystyczną, że i w swych pieśniach religijnych również krótkich metrów używa.

III. Co do modernizowania archaizmów, to zauważyć można, że różnica między językiem XVI a XVIII wieku nie była zbyt wielką. Zmienił się tok i sposób mowy (więcej co prawda w prozie, aniżeli w poezji), zmieniła się pewna ilość form gramatycznych, natomiast wyrazów zupełnie dla wieku XVIII przestarzałych i niezrozumiałych nie było u Kochanowskiego zbyt wiele. Stąd też zmiany, wprowadzone tutaj przez Karpińskiego, nie sięgają zbyt daleko.

Oto kilka przykładów:

P S A L M 2.

Kochanowski.

20 w.: „jam cię dziś *umnożył* sobie“.

wtedy nie każda zwrotka zawiera całość myśli (co w wieku XVIII jest koniecznym postulatem).

¹⁾ Dobrzycki, l. c. str. 18, zob. zwłaszcza Windakiewicz, „Pieśni i dумы rycerskie XVI w.“, str. 359.

Karpiński.

Tęskni do ciebie smutna moja dusza,
Do ciebie serce Dawida się wzrusza.

*Wulg.: Sitivit in te anima mea, quam multipliciter
tibi caro mea i t. d.*

**II. Punkt drugi: Zmiana formy wiersza w tym celu, aby
psalm nadawał się lepiej do śpiewu.**

Karpiński sam wyraźnie o tym mówi w przedmowie do psalterza: „Reszta zaś, gdzie ten skądinąd nieśmiertelny człowiek albo pracy sobie zadawać nie chciał, albo przydłuższemi w poezji lirycznej (jaka jest psalmów) *nie tak dobrze brzmiącemi wierszami* rzecz swoją rozplekł i t. d.“¹⁾. Zatem sądził, że wiele z psalmów Kochanowskiego ma wiersz za długi, ten zaś nie nadaje się do poezji lirycznej, a więc i do śpiewu. Przypatrzmy się tedy, jak tej zmiany dokonał.

Ograniczamy się tutaj do grupy drugiej i trzeciej naszego podziału psalmów Karpińskiego w ich stosunku do Kochanowskiego: to znaczy do tych psalmów, które Karpiński z Kochanowskiego przejmował ze zmianami. Otóż ogólną dla niego zasadą jest: wiersze o większej ilości zgłosek skracać. Wiersz dwunastozgłoskowy zamienia na jedenasto- (psalmy: 102, 122, 149) lub dziesięciozgłoskowy (ps. 123). Tej samej zmianie ulega tymbar-
dziej wiersz trzynastozgłoskowy: w psalmie 6, 30, 105, 119, 130 zmienia na jedenastozgłoskowy, w psalmie 1, 32 i 109 na dziesięciozgłoskowy²⁾. Zwrotki o różnej ilo-

¹⁾ Str. 8.

²⁾ W psalmie 1-ym zwrotka Kochanowskiego ma typ: 15a 15a 15b 15b, zwrotka Karpińskiego 10a 8b 10a 8b.

ści zgłosek w poszczególnych wierszach Karpiński ro-
wiecej regularnymi i jednostajnymi. I tak typ: 13a 10
13b 10b (psalm 32) przechodzi u Karpińskiego w 10a 10
10b 10b; typ 11a 11a 11b 10b (ps. 49) Karpiński zmien-
na 11a 11a 11b 11b; typ 13a 7a 13b 13b (ps. 109) r
10a 10a 10b 10b. Zwrotek sześciowierszową (psalm 94
zamienia na czterowierszową.

Tam, gdzie tłumaczy oryginalnie, Karpiński oczyw-
ście również unika wierszy dłuższych i zwrotek niejedno-
stajnych. Wiersz 14-zgłoskowy, zachodzący u Kocha-
nowskiego trzy razy, u Karpińskiego nie istnieje; wiersz
trzynastozgłoskowy jest bardzo rzadki; znikają również
wiersze bardzo krótkie, jakie spotykamy w psalterzu Ko-
chanowskiego.

Rezultatem tego jest pewne ubóstwo formy w psal-
terzu Karpińskiego, jednostajność i monotonność, gdy go
zestawimy z psalterzem Kochanowskiego. W psalterzu
tego ostatniego znajdujemy 37 rodzajów zwrotek ¹⁾ i wie-
sze od 5-o do 14-zgłoskowych.

U Karpińskiego znajdujemy też wiersze i pięcio-
zgłoskowe (w ostatnim wierszu zwrotki safickiej), najczę-
ściej ośmio-, dziesięcio- i jedenastozgłoskowe; w dwóch
psalmach (11 i 136) trzynastozgłoskowe. Liczba i ro-
zmaitość zwrotek są daleko uboższe, aniżeli u Kochanow-
skiego. Oto ich wykaz:

Zwrotki czterowierszowe:

- 1) 13a 13a 13b 13b. Psalm 136.
- 2) 11a 11a 11b 11b — w 37 psalmach: 4, 6, 14, 23, 30, 31, 34, 36, 38, 44, 49, 56, 57, 62, 90, 93, 99, 100

¹⁾ Sienicki, str. 62—63. Dobrzycki, Pieśni Kochanowskie
str. 45—46.

Karpiński.

„jam cię dziś *urodził* sobie.“

Kochanowski.

21 w. „Żądaj mię, ócz chcesz“

Karpiński:

„Proś mię, o co chcesz“

P S A L M 8.

Kochanowski.

9 w. „Niech źli, jako chcą, ciebie *mierzą* sobie“

Karpiński.

„Niech źli, jako chcą, ciebie *ważą* sobie“

Kochanowski.

14 w. „Gwiazdy jaśniejsze *wybranego złota*“

Karpiński.

„Gwiazdy te w górze jaśnieją nad złoto“.

Kochanowski.

19 w. „Raczysz ji pomnieć“

Karpiński.

„Raczysz nań wspomnieć“.

PSALM 16.

Kochanowski.

2 w. „obliczność“ — Karpiński „oblicze“.

Kochanowski.

6 w. „I sprawiedliwej *skażni* twej czekam“

Karpiński.

. „*wyroku*“

Kochanowski.

8 w. „A *najdzi* prawdę swoim wyrokiem“

Karpiński.

„*pokaż*“

Kochanowski.

9 w. „Zmacałeś serca“ — Karp. „Zbadałeś serce“.

PSALM 30.

Kochanowski.

40 w. „Że cię w swych *doległościach* o ratunek“

Karp. „w *mej nędzy*“.

PSALM 41.

Kochanowski.

9 w. „Łzy moja *karmia*“

Karpiński.

„Łzy mym *pokarmem*“.

PSALM 62.

Kochanowski.

7 w. „Przed się jakoby^{ch}“. Karp. „Przecię jakobym“.

Kochanowski.

21 w. „A ci co mego *upadu* szukają“.

Karpiński.

„*upadku*“.

PSALM 78.

Kochanowski.

14 w. „Sznupki sprosne zadawali“

Karpiński.

„Imię two święte łajali“.

PSALM 90.

Kochanowski.

5 w. „Ciebie on z łowczych *obierży* wyzuje“

Karpiński.

„*sidel*“

Kochanowski.

36 w. „I lat *szedziwych*“

Karpiński.

„I lat *sędziwych*“.

Usuwanie archaizmów było zupełnie naturalnym wynikiem celu, jaki Karpiński sobie postawił: skoro chciał dać przekład, któryby był dla wszystkich zrozumiały, i któryby mógł być używany w kościele i w klasztorze, prze- to musiał ten przekład oblec w szaty językowe współ-

czesne jemu, a nie w jakieś dawne i przestarzałe. Z drugiej znów strony usuwanie archaizmów było postulatem ówczesnych pojęć literackich. Właśnie w tej epoce nastaje odrodzenie literatury polskiej po upadku w czasach saskich. To odrodzenie zaś najpierw zwróciło się w kierunku języka: działalność Konarskiego (*De emendandis eloquentiae vitiis*), Bohomolca i innych, usiłująca poprawić styl, poprawiała tym samym język. Oczyszczając go z makaronizmów, pisarze ci wyrzucali zeń równocześnie i słowa przestarzałe. Z wybitnych poetów tej epoki chyba Naruszewicz jeden użyje czasem jakiego dawnego słowa, drugi Trembecki (ten jednak umyślnie, dla dobitności), zresztą wszyscy wystrzegają się archaizmów; Krasicki, naprzykład, Zabłocki, Kniaźnin, Karpiński.

Ówczesna krytyka literacka również występuje przeciwko używaniu archaizmów. Szymanowski w jednym ze swych listów o smaku gani autorów, którzy lubują się w dawnych pisarzach. Powiada on: „Podły albo przykry dla ucha wyraz w te nawet gotowi umieścić pisma, których rodzaj, albo górnego stylu, albo przyjemnej wycięcia grzeczności; żadnego na to nie mając względu, że autor, przed stem lat żyjący, choć przy wysokim dowcipie, nie miał może okazji tej wdzięcznej nabyć gładkości, którą w dobranych tylko można osiągnąć społecznościami“¹⁾.

Obok archaizmów językowych Karpiński wyrzuca także niektóre archaizmy techniki, mitologję mianowicie. Mówi w swej przedmowie, że Kochanowski niedobrze postąpił „słońcu dając konie i tym podobne wyrazy z po-

¹⁾ List III o smaku, w „Listach krytycznych“, drukowanych razem z komedją Czartoryskiego „Kawa“ str. 115—116.

ezyi greckiej do hebrajskiej nienależycie przenosząc“, naprz:

P S A L M 1.

w. 7 i 8.

Kochanowski.

Dzieñli po niebie wiedzie, nocli swoje konie,
On ustawicznie w pańskim rozmyśla zakonie.

Karpiński.

Czy świeci słońce, czy noc nastanie,
Pańskie rozmyśla nakazy.

P S A L M 17.

w. 21 i 22.

Kochanowski.

Siedział na lotnym Cherubie, na nieuścignionych
Skrzydłach latał Aquilonów nieujeżdżonych.

Karpiński.

Na Cherubinie wiatrowemi skrzydły
Leciał ukarać lud sobie obrzydły:

Tu przypomnieć należy, że właśnie w epoce, w której Karpiński pracuje nad psalterzem, w krytyce polskiej omawianą jest często kwestja mitologii w poezji, zabierali w niej głos liczni pisarze, jak: Krasicki, Golański, Dmochowski ¹⁾, między innymi także i sam Karpiński, potępiający (w r. 1782) mitologję w poezji dla dwóch powodów: po pierwsze, że możliwą jest w poezji fikcja; ale

¹⁾ Chmielowski, Dzieje Krytyki str. 108—110, 119—120.

więcej do prawdy zbliżona, taką była mitologia dla Greków i Rzymian, ale nie dla nas; po drugie, że jeden czytelnik dzisiejszy na dziesięć tysięcy tę mitologję może zrozumieć ¹⁾. Cały ten spór toczył się przedewszystkiem z powodu epopei, więc ścisłego związku z psalterzem nie ma, ale w każdym razie stanowisko Karpińskiego w tej kwestyi tłumaczy nam równocześnie jego stanowisko wobec podobnych zwrotów i obrazów w psalterzu Kochanowskiego.

IV. Kategorję ostatnią zmian stanowią „poprawki“ i upiększenia stylu. W poprzednim rozdziale, zestawiając psalmy z obu psalterzów już poniekąd widzieliśmy te „poprawki“; dla uzupełnienia podajemy tutaj jeszcze kilka przykładów charakterystycznych:

PSALM 5.

Kochanowski.

Tyś Bóg świętobliwy prawie ²⁾,
Nie kochasz sie w żadnej sprawie.

Karpiński.

Tyś Bóg święty bez przysady,
Nie lubisz patrzeć na wady.

PSALM 22.

Mój wiekuisty pasterz mię pasie,
Nie zejdzie mi na żadnym wczasie.

¹⁾ Tamże str 111.

²⁾ znaczy pradžiwie.

Karpiński.

Mam wszystko, bo mój pasterz mię pasie,
Chodzę, gdzie bujna trawa wzmogła się.

PSALM 62.

Kochanowski.

Żaden tek ciała pokarm nie smakuje,
Jaką uprzejma dusza rozkosz czuje,
Gdy Pana chwali.

Karpiński.

Jak zdrowy pokarm mdle nasycza ciało,
Tak duszę moją napelniasz zgłodniałą.

PSALM 64.

3 wiersz.

Karpiński.

Chciej nas wysłuchać z twojej świętej góry,
Boże natury!

3 zwr. *Kochanowski:*

Nadzieję mamy, że nam, choć nieprawym
Będziesz łaskawym.

Karpiński.

Nadzieję mamy, że pokornej duszy,
Gniew twój nie ruszy.

PSALM 66.

Kochanowski:

Tobie, Panie, wszytek świat niechaj chwałę daje,
Twoje dary są płodnej ziemi urodzaje:

Racźże nam błogosławić, Boże nasz, do końca:
Ciebie niechaj się boi wschód i zachód słońca.

Karpiński.

Miej od wszystkich chwałę twoję,
Ziemia daje rodzaj wszelki,
Błogosław nas, Boże wielki,
Ziemi cię się końce boją.

Przez zbytnie skrócenie wiersza Karpiński sprawia, że zwrotka ta robi u niego wrażenie myśli luźnie obok siebie postawionych, podczas, gdy u Kochanowskiego związek jest jasny.

PSALM 132.

Kochanowski.

Nie tak rozkoszne krople są perłowe
Niebieskiej rosy, które Hermonowe
Pastwiska zdobią, kiedy wstaje z morza
Ognista zorza.

Karpiński.

Nie tak z użyciem krople Hermonowe,
Które spływają na wzgórki Syonu
Pod miły ranek, gdy wstanie z za morza
Nadobna zorza.

PSALM 138.

Kochanowski.

Jeszcze ja nie wypuścił słowa z ust swoich,
A to, Panie, już dawno brzmi w uszu twoich.

Karpinski.

Ty wszystkie drogi moje przewidziałeś,
I gdym miał mówić, język mi ruszałeś.

Widzieliśmy więc, jakie zmiany Karpiński wprowadzał. Jak je dzisiaj osądzimy?

Według dzisiejszych pojęć literackich musimy je potępić. Dzisiaj stoimy na tym stanowisku, że należało Kochanowskiego nie tykać, nie zmieniać nie przerabiać. Jeżeli zaś psalmy Kochanowskiego wydawały się Karpińskiemu albo przestarzałe w wyrażeniach i zwrotach, albo nieodpowiadające wymaganiom śpiewu kościelnego, albo wreszcie za mało piękne, to powinien był i mógł cały psalterz przetłumaczyć na nowo i samodzielnie. Tak patrzemy na tę rzecz dzisiaj.

Tak zaś patrząc, dziwimy się Karpińskiemu, że odważył się „poprawiać” Kochanowskiego. Te poprawki też zdaniem naszym prawie zupełnie mu się nie udały. Najbardziej się to uwydatnia w ostatniej grupie zmian. Szorstkie czasem, ale tak świeże i tak pełne poetyckiej siły wyrażenia Kochanowskiego Karpiński zawsze prawie obniża: ogląda, a przez to osłabia, niejednokrotnie używa wyrażen tak niepoetyckich i niezręcznych, że popada w śmieszność.

Poeta o niskiej skali talentu porwał się na poprawianie największego polskiego poety przed Mickiewiczem i na poprawianie najznakomitszego jego dzieła. Skutek nie mógł być inny.

Ale zadaniem mojem nie jest wyłącznie sąd. Sąd taki już został wydany; jeżeli Tarnowski mówi: „jest to Dawid ad usum konwencjonalnych pasterek, psalmy do gitary, nie do organu, przyzwoite wymuskane, okrzesane, tylko nie psalmy z wielkiej duszy Proroka, ale z drobnej,

wątlej, mdlej duszy nowoczesnego wierszopisa“ ¹⁾, to na zdanie to ostatecznie należy się zgodzić. Praca niniejsza miała między innymi za cel sąd taki bliżej uzasadnić. Nie wystarczy jednak osądzić zmiany, jakie Karpiński wprowadził, należy je także wytłumaczyć i wyjaśnić.

Zobaczmy najpierw, jaki wogóle cel miał Karpiński, tłumacząc Psalterz na nowo?

Cel ten był w części nieznaczej literacki, głównie jednak religijno-praktyczny.

Jak tam w przedmowie powiada, pragnął on: „ażeby młodzież krajowa, zamiast niektórych marnie poskładanych pieśni naszych, na codziennych nabożeństwach wybrane psalmy Dawidowe śpiewała; tym sposobem nietylkoby się szanowania wielkiego Boga pobudzała, ale zarazem od dzieciństwa uczyłaby się wyrazów mocnych i wysokich, któreby do dalszej wymowy prawdziwą drogę uścielały“ ¹⁾; dalej zaś, ażeby: „tłumaczenie (to) najwierniejsze i łatwo zrozumiałe“ zostało przyjęte i wprowadzone do Kościoła; a nadto: żeby te ustawiczne modlące się ofiary, Bogu przy klasztorach Panny poświęcone, nie w języku łacińskim, którego nie rozumieją, Psalmy Dawida w godzinach swoich odmawiały, ale raczej w ojczystym języku swoim“ ²⁾.

Skąd taka myśl mogła powstać w głowie Karpińskiego zobaczymy później. Tutaj zaś musimy zauważyć, że skoro cel przekładu był religijno-praktyczny, przeto wobec niego względy literackie musiały zejść na plan dalszy. „Literatura“ musiała ustąpić wymaganiom *życia*. Wobec tego nie będziemy się już tak bardzo dziwić zmianom, wprowadzonym przez Karpińskiego, a przynajmniej nie

¹⁾ L. c.

²⁾ l. c. str. 5—6.

wszystkim. Konieczną zatem była dążność do osiągnięcia większej zgodności z Wulgatą, bo inaczej psalmy Karpińskiego nie byłyby mogły dostać się do Kościoła. Skoro zaś Karpińskiemu chodziło o to, aby wszyscy, którzy jego psalmy śpiewać będą, rozumieli je, przeto musiał usuwać archaizmy i zastępować je formami nowszymi. Czy w tym usuwaniu nie szedł czasem za daleko, czy nie usuwał wyrazów, które dobrze rozumiano, to rzecz inna; zasada sama wobec celu Psalterza była słuszną. Mniej już zgadzamy się ze zmianą formy wiersza, najmniej z „poprawkami“ stylowymi. Ale i tu znajdziemy wytłumaczenie; najpierw w duchu epoki, w której Karpiński żył i działał, a następnie we właściwościach jego usposobienia poetyckiego. Zasada, że utworów artystycznych z dawnych wieków zmieniać i przerabiać nie należy, jest dopiero zdobyczą XIX wieku; przedtym ta kwestja przedstawiała się ludziom w innym świetle. Jeżeli jakieś dzieło miało żyć, to musiało się zastosowywać do poglądów, panujących w tej epoce, musiało się do niej upodobnić.

Tak też było z psalterzem.

Koniec XVIII wieku nie mógł przyjąć dzieła z XVI wieku, musiało się ono zmienić i przystosować do jego pojęcia o sztuce i o pięknie. Potrzeba było najpierw zmienić język, który mu się wydawał zanadto twardy; dalej wyrażenia Kochanowskiego za energiczne przestraszały, można powiedzieć, sentymentalizm ludzi z XVIII wieku; a więc musiano je gładzić i miękczyć. Oto na czym głównie polega ta zmiana: Karpiński *przystosował psalterz Kochanowskiego do tonu*, który wtedy panował w literaturze. Słabe brzęczenia lutni powstały z potężnych tonów organu; albowiem lutnia lepiej się nadawała w tej epoce do literatury polskiej, niż organy.

Krytyka literacka w ówczesnej Polsce staje najzupełniej na tym stanowisku, co Karpiński. Dla okazania tej zgodności przytoczmy kilka jej głosów w tym względzie. Nie twierdzimy wcale, jakoby te właśnie głosy, które przytaczamy, wpłynęły na Karpińskiego. Nie o to w danym razie chodzi. Idzie tu tylko o pokazanie na przykładach, jakimi były w tym czasie pojęcia literacko-estetyczne. W tych bowiem pojęciach rozwijał się i kształcił Karpiński; prócz psalterza cała jego poezja jest tego dowodem.

Otóż w tej krytyce dominującym nad inne jest pojęcie gustu i smaku. Tego gustu i smaku nie znajdowano u dawnych autorów polskich: oto co o nich mówi Szymanowski: „Teć to mieszanie niesforenie sprzężonych myśli i obrazów najbardziej umniejsza ceny dzieł, w których błędy się takowe znajdują. Pełne są tej zarazy pisma słusznie szacowanych z inąd w języku naszym autorów: nie uszedł jej Kochanowski w Jerozolimie wyzwolonej, nie uszli Szymonowicz, Kłocowicz z innemi. Istotną byliby publico uczynili przysługę ci, którzy w tych czasach nową wydali edycją dawnych w Pasternskim rodzaju Pisarzów, gdyby byli wzięli na się w oświecających notach pracę odkrycia tych defektów, które gust dobry potępia.

Nic nie masz niebezpieczniejszego nad błędy sławnych ludzi, osobiwie skoro nie są za błędy znane, i nie jeden z piszących usprawiedliwia się ich przykładem z swoich niedoskonałości, które opłacać pięknosciami (jak oni czynili) nie zdoła, bo mu zbywa na równym talencie. Lecz tym znakomitym w literaturze polskiej mężom służyło za wymówkę, że w owych żyli wiekach, w których gust nie był jeszcze doszedł do tej polerowności, do której doprowadzonym jest teraz; odpada tedy exkuza dla pracujących piórem w tych czasach. Zapy-

ranym być mogę, na czym zawisła owa niezgodność myśli i obrazów? odpowiem, że na dobieraniu nieprzyzwoitym myśli i obrazów, to jest: gdy obok myśli górnej myśl podłą stawiam, lub też, gdy do wyrażenia myśli górnej albo delikatnej podłego albo grubego używam wyrazu“ ¹⁾. Mamy w tym wstępie odrazu wskazane, co ówczesna epoka nazywała gustem i smakiem. Myśli tej poświęcone są właśnie dwa Szymanowskiego listy o smaku. Do dobrego smaku, czyli gustu należą, jego zdaniem: czułość, delikatność i trafność ²⁾.

„Czułości to skutek, że staramy się w piśmie chwycić te piękności, które tchliwym duszom podobać się mogą, strzegąc się przeciwnie tych wad, które przykreść rodzić albo nieprzyjemne na umyśle czynić mogą wyrażenie“ ³⁾.

Najtypowsze dla literatury pseudoklasycznej określenie „gustu“ znajdujemy u Golańskiego ⁴⁾.

Mówi on młędzy innymi: „Można mówić, że ta czułość i delikatność, przez którą piękne mówienie i pisanie od mniej pięknego uważamy i rozeznawamy, gust mówienia i pisania sprawuje.

Czułość ta i delikatność wszystkich tych wad unika, które w umówieniu i pisaniu przyczyną są acz pomniejszej przykrości, albo które nieprzyjemne jakie wyrażenie na umyśle zostawić mogą. Bywają słowa i wyrazy podłejsze, lub wolniejsze: nie śmie ich delikatność używać. Ale wszystko ważąc na szali niejako gustu, cokolwiek się i w pospolitem mówieniu osobom dobrze wychowanym podobać nie zwykło, tego się tym bardziej w Wymowie

¹⁾ Kawa str. 106.

²⁾ Tamże str. 102.

³⁾ Tamże str. 103.

⁴⁾ O wymowie i poezji, str. 38—43.

strzeże. Odrzuca też pospolite ozdoby, najpowabniejszych wyszukując¹⁾.

Widzimy tedy, że w krytyce literackiej polskiej w tej epoce postulat „gustu“ i „smaku“ jest jednym z najważniejszych. Widzimy także, że poezja do niego stale się stosuje, dochodząc pod tym względem do ostatecznych granic; równocześnie to pojęcie staje się ciasnym, ogranicza się, jak mówi St. Tarnowski, do przesiewania przez przetak słów górnych i podłych²⁾, do wymuskania stylu, do pozbawienia go przez to siły i oryginalności.

Otóż pod tymi wpływami rozwija się Karpiński, tymi pojęciami się kieruje. Poprawia więc Kochanowskiego, albowiem sądzi, że ten pisarz dawny, choć utalentowany, nie miał jednak poczucia „smaku“ i obok rzeczy „górnych“ pełno jest w jego Psalterzu rzeczy „podłych“.

Obok tego jednak, że Karpiński ulega duchowi czai pojęciom epoki, na te poprawki wpłynęło także w wielkiej mierze jego własne usposobienie i nastrój poetycki.

Karpiński w całej swej działalności poetyckiej jest typem swojej epoki i tego kierunku. Widzimy w litera-

1) Tamże str. 38—39. Golański mówi tu o wymowie, ale te same reguły i przepisy stosuje i do poezyi. „Gustem“ zajmuje się i „Monitor“ zob. Chmielowski, Dzieje krytyki, str. 85 ins.

2) Hist. literatury pol. III 503.

Warto przy sposobności zanotować także przepis Dmochowskiego:

„Niechajże nigdy podłość pism twoich nie szpeci,
Można pisać szlachetnie i dla samych dzieci“.

Sztuka rymotwórcza str. 9. „Podłość“ tutaj znaczy pospolitość.

turze polskiej w drugiej połowie XVIII wieku dwa prądy: jeden więcej racjonalistyczny, drugi więcej sentymentalny. Oba te prądy rozwijają na wspólnej podstawie: na pojmowaniu pseudo-klasycznym sztuki.

Karpiński jest przedstawicielem tego drugiego prądu. Sentymentalizm jego jest blady, delikatny, bez siły. Oto dlatego wyrażenia szorstkie i zwroty energiczne musiały mu się wydać nieodpowiednimi i źle brzmiącymi, i skłoniły go do zmieniania i przerabiania Psalterza Kochanowskiego. Potrzeba go było dostroić do tonu jego sielanek i erotyków.

Sam fakt, że Karpiński się zajmuje psalterzem, jest znamienym dla jego czasu. Jest to epoka racjonalizmu (koniec XVIII wieku). Nic nie jest tak dalekim od ludzi, jak myśl o poezji religijnej.

Biskupi i księża piszą satyry, komedje, dzieła naukowe. Niema poezji religijnej. W takich okolicznościach psalterz Karpińskiego daje nam temat do myślenia.

Ten objaw się tłumaczy charakterem tego prądu w literaturze, którego Karpiński był przedstawicielem. To już był początek brania góry uczucia, w przeciwstawieniu do prądu przeszłego, który był kierowany wyłącznie przez rozum.

Wówczas epoka sentymentalna z końca XVIII wieku i z początku XIX zbliża się szybkimi krokami do życia i uczuć religijnych. Wchodzimy powoli z oziębienia poprzedniego, czy nawet z nienawiści do religii, w to spotęgowanie uczuć religijnych, które spotykamy w XIX wieku.

Karpiński jako założyciel i jednocześnie najbardziej charakterystyczny przedstawiciel sentymentalizmu u nas, jest zarazem piewszym poetą religijnym z tego okresu.

Przypominamy, że w jego dziełach jest wiele utworów religijnych; Karpiński jest autorem pieśni: „Kiedy ranne wstają zorze“, „Wszystkie nasze dzienne sprawy“, Bóg się rodzi“ i t. d. Te pieśni (prócz kolędy: Bóg się rodzi) nie przedstawiają, być może, wielkiej wartości poetyckiej, lecz bez wątpienia przebija w nich uczucie religijne.

Wreszcie sam fakt istnienia tych pieśni świadczy, że Karpiński rzeczywiście był człowiekiem religijnym; wierzącym i uczuciowym. To nam wyjaśnia, dlaczego Karpiński podejmuje przekład psalterza w dobie Krasickiego, Trembeckiego i Węgieńskiego. W takich warunkach ten psalterz Karpińskiego ma *znaczenie dokumentu historycznego*.

Ten psalterz rozpatrywany w stosunku do psalterza Kochanowskiego przedstawia się nam jako dzieło chybione; jako dzieło sztuki nie zasługuje również na uznanie. Lecz rozważany z punktu widzenia historycznego jest ważnym dokumentem dla poznania osoby poety, czynników, które miały na niego wpływ, jak również dla osądzenia okresu, w którym powstał.

Było to przejście z XVIII wieku do XIX: z racjonalizmu do sentymentalizmu; z odrzucenia religji do głębokich uczuć religijnych: to jest do romantyzmu.

Na zakończenie jeszcze zobaczymy, kiedy i jak pragnienie Karpińskiego, aby jego psalmy weszły do Kościoła, zostało urzeczywistnione.

Psałterz Karpińskiego, jako więcej zrozumiały dla ludu, został powszechnie przyjęty; jednak do Kościoła wszedł nie wszędzie i nie w jednakowym czasie.

Psałterz Kochanowskiego w swoim czasie był jeszcze więcej popularny. Wyparł odrazu dawne psalterze (Wróbla, Reja, Lubelczyka, nie mówiąc już o różnych przekładowych psalmów wieku XVI); wydawany był do połowy wieku siedemnastego bardzo często ¹⁾. Od połowy tego wieku nowych wydań psalterza Kochanowskiego już nie spotykamy, ale w rozmaitych Kancjonałach i książkach religijnych nieustannie znajdujemy psalmy w przekładzie Kochanowskiego. W kościołach protestanckich Psalterz Kochanowskiego został odrazu powszechnie wprowadzony. Mamy na to liczne dowody ze śpiewników i modlitewników protestanckich, w których częstokroć znajdują się psalmy (wierszem) w podwójnej redakcyi. Jest to dowód, że jeszcze przed przekładem Kochanowskiego już były w użyciu u protestantów wcześniejsze przekłady, które z czasem ustępowały miejsca przekładowi Kochanowskiego.

Jako dowód pozwolę sobie tu przytoczyć parę tytułów kancjonałów protestanckich z XVII w.:

1) Doskonały Kancjonał Polski zawierający w sobie Pieśni, Hymny y Psalmy Krześciańskie i t. d. ²⁾. W tym Kancjonałe psalmy Dawidowe (str. 651) są w podwójnej

¹⁾ Przyborowski wymienia i opisuje tych wydań (do r. 1641) dwadzieścia (zob. wiadomość o życiu i pismach Jana Kochanowskiego. Poznań 1857 str. 78—105).

²⁾ Całkowite tytuły podane są na początku w źródłach.

i niektóre w potrójnej redakcji, a psalm 128 aż w poczwórnej. Przekład Kochanowskiego zajmuje drugie miejsce z kolei pośród psalmów.

2) Nieco późniejsza książka do nabożeństwa ma również w podwójnej redakcyi psalmy. Tytuł jej „Ofiar-
nik Krześciański etc.“¹⁾.

3) Kancjonał, to jest Pieśni Chrześciańskie i t. d.²⁾.

W Kościele katolickim było ciągle dążenie do utrzymania w nabożeństwach łaciny. Dlatego też kancjonały z tego czasu są łacińskie. Psalterz Kochanowskiego z początku był w domowym użyciu, a później dopiero wszedł do nabożeństw kościelnych. Mała ilość modlitewników i kancjonałów, jakie nam ocalały z tej epoki, nie pozwalają nam tej kwestji należycie wyświecić. Naprzykład w książce zatytułowanej: „Cancjonał piesni nabożnych i t. d.“³⁾ z r. 1735, mającej aprobatę kościelną, znajdujemy psalmy Kochanowskiego, śpiewane na nieszporach i na procesjach. Numeracja psalmów jest podług Wulgaty.

Z tego też czasu pozwolę sobie przytoczyć „Kancjonał Pruski“, który z innego znowu względu jest ciekawy. Bo jakkolwiek jest protestancki, jednak zawiera hymny i pieśni do Matki Boskiej. Wydany został widocznie dla Mazurów pruskich, pomiędzy którymi kult Matki Boskiej do dziś dnia przetrwał, jakkolwiek są protestantami.

Wogóle można zauważyć, że Psalterz Kochanowskiego został wprowadzony do Kościoła katolickiego podług numeracyi Wulgaty, do Kościoła zaś protestanckie-

¹²³⁾ Całkowite tytuły podane są na początku w źródłach.

go podług Kochanowskiego (t. j. podług numeracji hebrajskiej).

To dążenie Kościoła katolickiego, ażeby się przytrzymywać jedynie tekstu Wulgaty, posiadającej aprobatę Stolicy Apostolskiej, sprawiło, że od połowy 18 wieku i na początku 19 w. wszelkie rymowane przekłady psalmów zostały wyparte. Zastąpiono je dosłownym przekładem „ks. Jakóba Wujka“, który jedynie u nas otrzymał aprobatę kościelną.

Na dowód przytaczam tu kilka modlitewników i kancjonałów, w których psalmy są w przekładzie ks. Jakuba Wujka:

1) Przewodnik miłosierny w drodze nayniebezpieczniejszey idących, y do spocznienia naypożądańszego wiodący etc. 1747, w Krakowie, w drukarni Dominika Siarkowskiego y J. O. Xcia Biskupa Krakowskiego.

2) Reguła y życie Braci y Siostr pokutujących Trzeciego Zakonu Świętego Ojca Franciszka Od tegoż Serafickiego Patryarchy z woli Chrystusowej napisana od Mikołaja IV y inszych Papieżów Rzymskich władzą Apostolską Potwierdzona etc. W Warszawie, w drukarni jego K. M. y Rzeczypltey Colleg. Societ. Jesu. Roku P. 1755.

3) Tarcza Krolów y Krolestw Pobożnosc gruntowna codziennemi zabawami zmacniająca się albo dzień Chrześciański i t. d. Za pozwoleniem zwierzchności. Tom I, w Warszawie, w drukarni Jego Królewskiej Mci Societatis Jesu. 1773.

4) Śpiewnik Kościelny X. M. M. Mioduszewskiego, Kraków 1838.

5) Ołtarzyk nowy dla Katolickiego Chrześcianina, Poznań 1840.

6) Roczne nabożeństwo według obrządku świętego Rzymsko-Katolickiego Kościoła w Berlinie. 1845.

Dopiero mniej więcej w tym czasie, t. j. od r. 1841, spotykamy w kancjonałach i śpiewnikach kościelnych psalmy Karpińskiego, np.: „Śpiewy nabożne przez X. B. Bogedain. Poznań 1841“.

Lecz i w tym czasie jeszcze spotykamy niekiedy przekład Kochanowskiego, np.: „Śpiewnik dla wszystkich Chrześcian Katolików, Gniezno 1863“. Psalmy są w nim w podwójnej redakcji Karpińskiego obok Kochanowskiego.

K O N I E C.

